

POLSKA

Zielony Trzaskowski

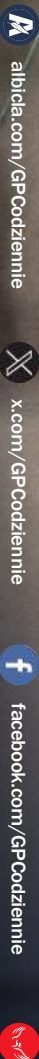
Kandydat KO Rafał Trzaskowski w ostatnich tygodniach dystansuje się od klimatycznej agendy, ale przez ostatnie lata był jednym z głównych polityków w Polsce promujących zieloną ideologię – to pierwszy wniosek, jaki można wyciągnąć z raportu „Zielony Rafał”, który stworzyli politycy PiS. **s.4**



codziennie



**Gazeta
Polska**


albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
Poniedziałek 17/02/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #32 (3874) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

HISTORYCZNE PRZEMÓWIENIE J.D. VANCE'A PODCZAS KONFERENCJI BEZPIECZEŃSTWA W MONACHIUM

Waszyngton wzywa Europę, aby powróciła do normalności, Tusk wybiera antyamerykańską rebelię

Słowa wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych J.D. Vance'a o tym, że liderzy państw UE podejmują decyzje wbrew woli obywateli i tłumią wolność słowa, rozwścieczyły europejski establishment. Natychmiast podjęto próbę zdyskredytowania amerykańskiego polityka, a Francja, nie bacząc na to, że to Polska sprawuje prezydencję w Radzie UE, naprędcie organizuje szczyt przywódców krajów Europy. Pojawi się na nim premier Donald Tusk, który po tym, jak został zmarginalizowany przez swoich współpracowników z UE, zdobył się jedynie na kilka wpisów w mediach społecznościowych, w których zaatakował Vance'a m.in. za to, że ten zacytował św. Jana Pawła II. – Tusk nie jest samodzielnym podmiotem w Europie. W tym teatrze politycznym jest jedynie halabardnikiem – ocenia prof. Ryszard Legutko.

Poniedziałek

s.5

fot. ABACA/Abaca Press/Forum

POLSKA

Losowanie ławników bez ławników

Sędzia Koska-Janusz, żeby mogła zachować czyste konto przed losowaniem sprawy ks. Olszewskiego i urzędnice, w dniach poprzedzających to losowanie była wyłączana z losowań do innych spraw. Według sądu okręgowego 5 lutego losowano ławników do tej sprawy. 6 lutego obrońcy dostali informację o składzie sądu i o ławnikach nie ma tam mowy. Jest tylko Koska-Janusz jako przewodnicząca składu sędziowskiego. **s.3**

PUBLICYSTYKA

Tylko wolna Europa będzie bezpieczna

Przemówienie wiceprezydenta USA J.D. Vance'a wygłoszone podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa zapisze się w annałach historii obok znanych przemówień Ronalda Reagana. Było reaganowskie z ducha nie tylko dlatego, że przywoływał w finale słowa papieża Jana Pawła II. Wszyscy, którzy mówią o „drugiej Jalcie”, „wybryku chłystka” czy afroncie wymierzonym w Europę, niewiele rozumieją z historii, a jeszcze mniej – z teraźniejszości. **s.12**

POLSKA

Kto był tłumaczką rozmów z Hegsethem? Była żona kursanta GRU, która nazwała szefa Pentagonu „przygłupem”

Magdalena Fitas-Czuchnowska, żona pracownika „Wyborczej” Wojciecha Czuchnowskiego, który dwa dni temu nazwał sekretarza obrony USA Pete'a Hegsetha „przygłupem”, dziś była... tłumaczką podczas rozmowy Hegsetha z wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Co więcej, Fitas-Czuchnowska podała wówczas dalej obraźliwy tweet swego męża, a więc podpisała się pod tymi słowami. Fitas-Czuchnowska nazywała się wcześniej Fitas-Dukaczewska i była żoną ostatniego szefa WSI Marka Dukaczewskiego, szkolonego przez GRU. Tłumaczyła m.in. rozmowy Putina z Tuskiem 7 i 10 kwietnia 2010 r. **s.3**



fot. MDR/epo/UP





foto: Wikipedia/d

Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

\\ Na Zachodzie spotykamy się z samotnością, którą nazywamy trędem Zachodu.
Jest ona z wielu względów gorsza niż nasza bieda w Kalkucie.
Ta samotność to wynik nie czego innego, jak chciwości. \\



POGODA

Poniedziałek 17.02 Pogodnie i mroźno

WSCHÓD słońca 06:47 ZACHÓD słońca 16:52
Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Franciszek, Izidor, Julian, Klemens, Konstanty, Marianna, Wilhelm, Zbigniew, Łukasz

Gdańsk 0°C -3°C	Lublin -2°C -9°C
Katowice -2°C -9°C	Kraków -2°C -10°C
Łódź -2°C -8°C	Poznań -2°C -10°C
Warszawa -1°C -7°C	Wrocław -1°C -9°C

Wtorek 18.02 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:45 ZACHÓD słońca 16:54
Imieniny obchodzą: Albert, Gertruda, Klaudiusz, Konstancja, Konstantyna, Kosma, Łucjusz, Maksym, Mojżesz, Szymon, Wespazjan, Włodzisław

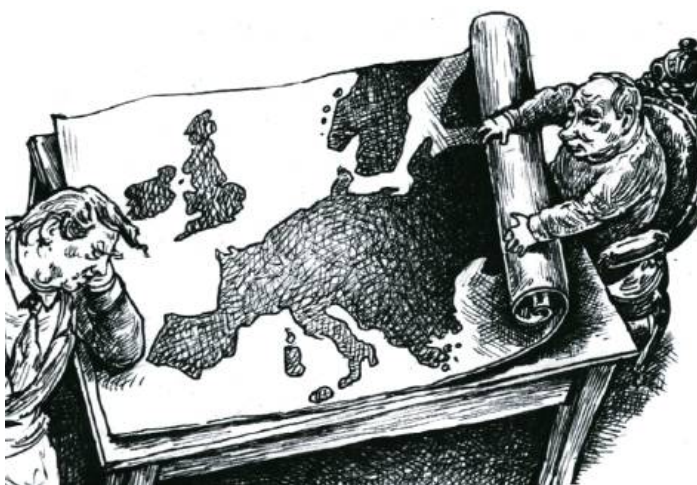
Gdańsk 2°C -3°C	Lublin -1°C -7°C
Katowice -1°C -9°C	Kraków -1°C -9°C
Łódź -1°C -8°C	Poznań 0°C -11°C
Warszawa 0°C -6°C	Wrocław -1°C -9°C

MAREK BOBER

Trump wie, jak rozmawiać

Kanadyjczycy bucą i gwizdzą podczas rozgrywek sportowych, kiedy wykonywany jest amerykański hymn. To pokłosie wypowiedzi Donalda Trumpa, że Kanada powinna być częścią USA jako 51. stan. Czemu nowy gospodarz Białego Domu tak mówi? Po pierwsze po to, żeby zirytować politycznych wrogów. Po drugie aby wymusić ustępstwa. Kanada, jak i Meksyk, po groźbie nałożenia ceł ustąpiły i ogłosiły, że przeznaczą pieniądze, ludzi i sprzęt na zabezpieczenie granicy, aby zmniejszyć nielegalną imigrację do USA. Trump wie, jak się robi interesy. Teraz z pewnością patrzy, jak w Europie pokrzykują i mówią o nowej Jałcie po tym, jak ogłosił, że zaczyna negocjacje nad pokojem na Ukrainie. Prezydent USA potrafi być skuteczny. Oby intuicja i polityczny nos nie zawiodły go w rozmowach z Władimirem Putinem.

Rafał Zawistowski



Ewa Polak-Pańkiewicz

Eksperyment „Polska”

Z perspektywy mieszkańców naszego kraju wygląda to chaotycznie i niezbornie. Celowe wywoływanie strachu i dezorientacji. Grubo naciągane preteksty do represji wobec opozycji, posługiwanie się prawem jak cepem. Ale z perspektywy pewnych instytucji ponadnarodowych sprawa może przedstawiać się jasno i przejrzysto. Chodzi o to, by Polacy sami mieli dość takiego państwa, a nie wierząc w skuteczność prób odzyskania rządów przez prawicę, oddali się dobrowolnie pod władzę tych instytucji. Nazwijmy je roboczo Unią Europejską. Szkopuł w tym, że UE w niczym nie nawiązuje dziś do założycielskiego projektu i tylko naiwni mogą powoływać się na jej „chrześcijańskie korzenie”. Jakie korzenie, taka roślina. A mamy dziś do czynienia z całkowitym przeciwieństwem chrześcijańskich zasad i godziwych celów (może należałoby mówić o kłamstwie założycielskim UE?). Nie jest jednak wykluczone, że nasi rodacy po półtora roku bezprawia i chaosu we własnym kraju zapragną nowej, niepolskiej władzy; oddadzą się bez protestu w „lepsze ręce”, widząc w tym szansę na zacerpnięcie oddechu, na odrobinę spokoju i obliczalności. W królestwie ślepych jednooki jest królem. Być może na tym polega najnowszy eksperyment „Polska”.



Piotr Lisiewicz

Babcia Kasia czy Oma Katharina?

Babcia Kasia czy Oma Katharina? Oto jest pytanie! Co czuli Państwo, gdy pierwszy raz usłyszeli o organizacji Polskie Babcie? Przypomnę, że w 2020 r. pojawiły się starsze panie wykrzykujące agresywne hasła za aborcją, „małżeństwami homoseksualnymi” oraz przeciwko Kościołowi i poprzedniemu, niepodległościowemu rządowi. Ja poczułem jakiś wewnętrzny niepokój, poczucie obcości... Dużo więcej niż zdziwienie politycznym projektem. Babcie koczują nam się z ciepłem, miłością, bezinteresownym dobrem, mądrością życiową, często wiarą w Pana Boga, no i oczywiście szczęśliwym dzieciństwem. Dla mnie osobiście babcia była zawsze – i jest w pamięci, we wspomnieniach – bardzo ważna. Jeśli też mieliście poczucie obcości, to się nie pomyliliście, bo to wytwór germańskiego ducha. W 2017 r. w Niemczech powstała organizacja „Omas gegen Rechts”, czyli „Babcie przeciwko prawicy”, prowadząca działania w identycznym stylu. Pamiętacie, jak Babcia Kasia była nominowana do tytułu Warszawianki Roku? Niemieckie babcie otrzymały Pokojową Nagrodę Akwizgranu. Polski bunt wszyscy mamy w genach, dlatego niemieckie wzorce używane jako tępe narzędzia marketingu politycznego od razu nas odrzucają.



**Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!**

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



ANTYAMERYKAŃSKI TUSK

CYTAT \ „Tusk sygnalizuje, że woli być liderem antyamerykańskiej europejskiej rebelii. Tworzy to dla Polski groźną sytuację, gdyż sojusz z USA jest fundamentalnym elementem naszego bezpieczeństwa. W istocie osłabia także pozycję Ukrainy w niezwykle trudnym dla niej momencie” – napisał Jarosław Kaczyński na platformie X.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 17 LUTEGO 2025

3

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Sprawa ks. Olszewskiego i urzędniczek jako narzędzie w kampanii Trzaskowskiego

Losowanie ławników bez ławników i kolejna kampania oszczerstw

Sędzia Koska-Janusz, żeby mogła zachować czyste konto przed losowaniem sprawy ks. Olszewskiego i urzędniczek, w dniach poprzedzających to losowanie była wyłączana z losowań do innych spraw. Według sądu okręgowego 5 lutego losowano ławników do tej sprawy. Tymczasem 6 lutego obrońcy dostali informację o składzie sądu i o ławnikach nie ma tam mowy. Jest tylko Koska-Janusz jako przewodnicząca składu sędziowskiego. Lewicowe media znów publikują materiały ocierające księdza i urzędniczki. To jedyna sprawa bodnarowców z aktem oskarżenia. – Sprawa Olszewskiego jest szykowana na kampanię prezydencką – uważa Skwarzyński.

Jarosław Molga

Obrońcy księdza Olszewskiego i urzędniczek odrzucają tłumaczenia sądu okręgowego, że losowanie z 5 lutego, w którym jako jedyna biorąca w nim udział została wyznaczona do prowadzenia sprawy sędzia Koska-Janusz, było tak naprawdę jedynie losowaniem ławników. – Jeśli tak, to dlaczego z dokumentu, jaki otrzymaliśmy z sądu, a datowanego na 6 lutego, o żadnych ławnikach nie ma mowy? – mówi „Codziennej” obrońca pani Karoliny Adam Gomoła.

Dokument, o którym mówi Gomoła, to „zawiadomienie o składzie sądu” z dnia 6 lu-

togo (a więc już po rzekomym losowaniu ławników) i o sygnaturze VIIIk 27/25, a więc tej samej co kwestionowane losowanie sędzi Koski-Janusz. W owym zawiadomieniu sąd okręgowy informuje, że „sprawa została przydzielona przez System Losowego Przydziału Spraw (SLPS) sędziemu SSR del. do SO Justyna Koska-Janusz”. – Jest oczywiście adnotacja mówiąca o możliwości wniesienia wniosku o wyłączenie sędzi. Ale jeśli są ławnicy, to oni także powinni podlegać takiej możliwości. Jednak o żadnych ławnikach mowy nie ma – podkreśla Gomoła.

Jak ustaliła „Codzienna”, sędzia Koska-Janusz była w kilku sprawach wyłączana z losowania przed 4 lutego. Tak było np. 30 stycz-



Sędzia Koska-Janusz wyznaczona do prowadzenia sprawy
| fot. niezalezna.pl/d

nia w sprawie o sygnaturze VIIIK 18/25, 24 stycznia (VIIIK 16/25) i wreszcie 3 lutego (VIII K 21/25). Wyłączenia pozwoliły zachować minimalne obciążenie sędzi, co w praktyce przy włączeniu jej do losowania sprawy ks. Olszewskiego i urzędniczek gwarantowało, że to właśnie sędzia Koska-Janusz będzie wyznaczona do rozpatrywania tej sprawy. Zwłaszcza że, co podkreśla mecenas Michał Skwarzyński i na co zwróciła także uwagę przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa sędzia Pawełczyk-Woicka, Koska-Janusz została delegowana przez Adama Bodnara do sądu okręgowego z sądu rejonowego. To zaś oznaczało,

że w SO nie miała obciążeń prowadzonymi sprawami i w ten sposób w każdym losowaniu miała największe szanse na objęcie sprawy w stosunku do sędziów sądu okręgowego, którzy już prowadzili inne postępowania.

W tym samym czasie, gdy niejasności w sprawie losowania sędzi wyszły na jaw, podobnie jak nieścisłości w ilości danych składających się na akt oskarżenia, lewicowe media opublikowały kolejne materiały na podstawie przecieków z prokuratury. Zarzucają w nich m.in. to, że ksiądz Olszewski milczy.

– To jest po prostu bełkot, który w różnych formach powtarzany jest w tych publi-

kacjach od miesięcy – ocenia Skwarzyński. Zarzut milczenia księdza jest absurdalny, ponieważ obowiązuje go tajemnica śledztwa, a więc jakkolwiek próba odniesienia się konkretnie do zarzutów w tej chwili oznaczałaby powrót do aresztu. Podobnie absurdalne zdaniem Skwarzyńskiego są zarzuty, że fundacja ks. Olszewskiego Profeto i on sam przygotowali się do konkursu na uzyskanie dotacji.

– To był któryś z kolei konkurs. O budowie ośrodka dla pokrzywdzonych przemocą ksiądz myślał od dawna. Nie ma nic dziwnego, że zasięgał informacji zarówno o praktyce uczestnictwa w takim konkursie, jak i o realnych możliwościach budowy ośrodka. Tymczasem w tym materiale przygotowuje się tu zarzut jakiegos spisku w celu uzyskania dotacji – mówi Skwarzyński, obrońca ks. Olszewskiego.

– Wszystkie te zdarzenia, od losowania do medialnego ataku, wskazują, że sprawa ks. Olszewskiego i urzędniczek, jako jedyna z aktem oskarżenia w sądzie, jest szykowana jako narzędzie w kampanii prezydenckiej. Jakoś trzeba przecież przykryć „sukcesy” obecnego obozu władzy – mówi Skwarzyński.

Kto był tłumaczką rozmów z Hegsethem? Była żona kursanta GRU, która nazwała szefa Pentagonu „przygłupem”

SKANDAL \ Magdalena Fitas-Czuchnowska, żona pracownika „Gazety Wyborczej” Wojciecha Czuchnowskiego, który dwa dni temu nazwał sekretarza obrony USA Pete’a Hegsetha „przygłupem”, dziś była... tłumaczką podczas rozmowy Hegsetha z wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Co więcej, Fitas-Czuchnowska podała wówczas dalej obraźliwy tweet swego małżonka, a więc można powiedzieć, że podpisała się pod tymi słowami. Należy pamiętać, że Fitas-Czuchnowska nazywała się wcześniej Fitas-Dukaczewska i była żoną ostatniego szefa WSI Marka Dukaczewskiego, szkolonego przez GRU. Była też zaufaną tłumaczką w czasach resetu z putinowską Rosją – tłumaczyła m.in. rozmowy Putina z Tuskiem 7 i 10 kwietnia 2010 r.

Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało dziś o polsko-amerykańskich rozmowach o współpracy, wspólnych projektach i kontynuacji działań odstraszających na wschodniej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego. – Polska pozostaje bliskim sojusznikiem USA – zapewniono. Jest jednak jedna sytuacja, która mocno wpływa na wiarygodność polskiego rządu w tej sprawie. A nawet sprawia wrażenie

celowej antyamerykańskiej prowokacji.

Otóż przedwczoraj pracownik prorządowej „Gazety Wyborczej” Wojciech Czuchnowski nazwał Pete’a Hegsetha „wytatuowanym jak recydywista przygłupem”. W ten sposób wyrażał się o sekretarzu obrony USA, który dziś przebywa w Polsce. Słowa zaangażowanego politycznie pracownika mediów można byłoby puścić mimo uszu, gdyby nie to, że przy stole

rozmów z Hegsethem – na spotkaniu, w którym uczestniczył wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz – zasiadła dziś bowiem... żona Czuchnowskiego, Magdalena Fitas-Czuchnowska. Co więcej, dwa dni temu ona sama podała dalej hejterski wpis swojego męża. „Wyciągnęli z formaliny generała Bieńka i trumpowego hejtera Stróżyka. A u boku Kosiniaka-Kamysza pani Fitas-Czuchnowska. To jest jakaś prow-

kacja!” – pisze poseł Andrzej Śliwka.

Magdalena Fitas-Czuchnowska (wcześniej Fitas-Dukaczewska, była żona Marka Dukaczewskiego, byłego szefa WSI, oficera wywiadu wojskowego PRL i uczestnika kursów GRU) od 1999 r. do 2015 r. pracowała jako tłumaczka języka angielskiego i rosyjskiego z kolejnymi polskimi rządami i prezydentami. W 2010 r. była tłumaczką premiera Donalda Tuska

podczas wizyty w Katyniu 7 kwietnia oraz w Smoleńsku 10 kwietnia – w rozmowach z premierem Federacji Rosyjskiej Władimirem Putinem.

Małżeństwo Czuchnowskich nie kryje obłąkańczej nienawiści do obecnej opozycji. Do tego stopnia, że na ich ślubie pojawiły się dekoracje z „ośmioma gwiazdkami”, czyli wulgarnym hasłem wymierzonym w PiS.

.....
(mk, wg. Niezależna.pl)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

PRZYRODA \ Środowisko naukowe wyraża sprzeciw

Naukowcy apelują do Hennig-Kłoski: Mniej ideologii, więcej nauki

„Z dużym niepokojem obserwujemy decyzje podejmowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które ignorują wiedzę z zakresu nauk leśnych, odrzucają naukowe argumenty i w myśl idei lansowanych przez aktywistów rozpoczynają zmiany polskiego modelu leśnictwa i sprawdzonych metod ochrony przyrody. Bez wyraźnie zdefiniowanego celu, bez wypracowanych zasad i kryteriów” – napisali w liście otwartym naukowcy zajmujący się lasami i ochroną przyrody. Pod listem podpisało się 131 naukowców z najważniejszych polskich uczelni leśnych.

Jacek Liziniewicz

O d ponad roku kierowane przez polityków Polski 2050 Ministerstwo Klimatu i Środowiska wprowadza rewolucyjne zmiany w zarządzaniu lasami w naszym kraju. W ubiegłym roku jedną decyzją administracyjną, bez żadnych konsultacji z ekspertami czy społeczeństwem, wyłączyła z użytkowania niemal 100 tys. ha. Ponadto w tym roku planowane są kolejne „reformy”, w tym powstanie ponad 1000 rezerwatów, a także forsowanie ustawy, która obciąża sprzedaż drewna podatkiem ekologicznym przekazywanym na rzecz RDOŚ i parków narodowych.

Eksperci spodziewają się, że już w tym roku Lasy Państwowe, które przynosiły zyski, zaczną przynosić straty. Jako pierwszy odczuje zmiany Fundusz Leśny, na który wpłacają nadleśnictwa w całej Polsce. Szacuje się, że w 2025 r. trzeba go będzie uszczuplić o 737 mln zł.



O rozsądek do władz ministerstwa apeluje środowisko naukowe | fot. Zbyszek Kaczmarek/Forum

W środowisku leśnym wręcz od dłuższego czasu. O rozsądek do władz ministerstwa apeluje środowisko naukowe. W liście otwartym broni ono dorobku nauk leśnych, których korzenie sięgają 1713 r., gdy von Carlovitz stworzył ideę trwałości lasów.

„Zdobywając przez kilkadziesiąt lat wiedzę i doświadczenie, wypracowano współczesny

model leśnictwa wielofunkcyjnego, który jest ciągle udoskonalany. Modyfikacje wdrażane w gospodarce leśnej uwzględniają zarówno zmiany klimatyczne i rozwój technologiczny, jak i oczekiwania społeczne. Wykonywanie czynności opiera się na transparentnym systemie planowania i nadzoru. Rozmiar cięć oraz ilość pozyska-

nego surowca drzewnego, a także wszelkie działania z zakresu ochrony przyrody na terenie nadleśnictw, są zawarte w 10-letnich planach urzędowania lasu (PUL) zatwierdzanych przez ministra właściwego do spraw środowiska. Praca leśników opiera się zatem na podstawach prawnych i bezwzględny respektowaniu

PUL” – napisali naukowcy, podkreślając, że z niepokojem obserwują działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

„Bez wyraźnie zdefiniowanego celu, bez wypracowanych zasad i kryteriów narzuca się wykonywanie zadań prowadzących w konsekwencji do strat gospodarczych, niedoboru drewna, niezadowolenia społecznego oraz obniżenia efektywności czynnej ochrony przyrody i różnorodności biologicznej. My, niżej podpisani, wyrażamy swoje zaniepokojenie i apelujemy o profesjonalizm w podejmowaniu decyzji dotyczących gospodarki leśnej oraz skutecznej ochrony przyrody w lasach. Uważamy, że uwzględnianie potrzeb społecznych, gospodarczych oraz ochrona różnorodności biologicznej powinny opierać się na wiedzy naukowej, a nie przesłankach ideologicznych czy politycznych. Jednocześnie deklarujemy swoją pomoc i wsparcie naukowe dla dobra polskich lasów” – piszą naukowcy.

PiS przypomina klimatyczny dorobek kandydata KO

ZIELONY TRZASKOWSKI \ Kandydat KO Rafał Trzaskowski w ostatnich tygodniach dystansuje się od klimatycznej agendy, ale przez ostatnie lata był jednym z głównych polityków w Polsce promujących zieloną ideologię – to główny wniosek, który można wyciągnąć z raportu „Zielony Rafał”, który stworzyli politycy PiS.

Pięć lat temu, ubiegając się o fotel prezydenta Warszawy, Rafał Trzaskowski mocno promował zieloną agendę. Rugał ówczesny rząd Zjednoczonej Prawicy i prezydenta Andrzeja Dudę za ociąganie się w kwestiach klimatycznych. – Walka z ociepleniem klimatycznym i walka o czyste powietrze będą moim absolutnym priorytetem – mówił Rafał Trzaskowski i obiecywał powołanie rady klimatycznej oraz szybką neutralność klimatyczną państwa polskiego. Dziś po tamtej retoryce nie ma śladu. To zmieniło się jednak dopiero w ostatnich tygodniach. Jako prezydent Warszawy Trzaskowski podej-

mował konkretne działania i był w forpoczcie europejskiego Zielonego Ładu.

W weekend w Gdańsku zaprezentowano przygotowany przez posła Kacpra Płażyńskiego raport, w którym podsumowano działania Trzaskowskiego. Jeszcze dwa lata temu prezydent stolicy nawoływał do przyspieszenia zielonej rewolucji. – Musimy zrobić więcej. Oczywiście słyszymy czasem, że ze względu na sytuację geopolityczną, pandemię i recesję powinniśmy zapomnieć o najważniejszym priorytecie, jakim jest ratowanie naszej planety. Nie. Musimy robić te wszystkie rzeczy w tym samym cza-

sie. Musimy szukać synergii – mówił, promując inicjatywę Porozumienia Burmistrzów, KE i Komitetu Regionów „Cities Energy Saving Sprint”. Trzaskowski zasiada w 10-osobowej radzie dyrektorów tej organizacji, bo jak czytamy na stronie, „wykazał się niezachwianym zaangażowaniem na rzecz transformacji energetycznej i klimatycznej w Warszawie oraz w Europie”. Chwalił go twórca Zielonego Ładu Frans Timmermans. – Razem z prezydentem Trzaskowskim cieszymy się na możliwość wspierania działań miast w walce z kryzysem klimatycznym – mówił holenderski polityk.

To niejedyny klimatyczny stanowisko, które piastował Trzaskowski. Był on jednym z pierwszych ambasadorów Europejskiego Paktu Klimatycznego i pełnił tę funkcję w ramach Komitetu Regionów UE. Jest też aktywnym uczestnikiem prac w organizacji C40. Tam również pokazywał się jako polityk i stawał w opozycji do rządu PiS. – Zanim powiem o zanieczyszczeniu powietrza, chcę przekazać najważniejsze przesłanie. Jest całkiem sporo osób – łącznie z moim rządem, z którym nie mam nic wspólnego – które mówią: Teraz jest czas, by zwolnić. Nie. Teraz trzeba być jeszcze bardziej ambitnym. Bo

jeśli nie odpowiemy na ten kryzys w ambitny sposób, to będzie koniec – mówił Trzaskowski w 2022 r. w Buenos Aires podczas spotkania organizacji.

Politycy PiS nie mają wątpliwości, że Trzaskowski będzie kontynuował swoją zieloną wizję, gdy zostanie prezydentem Polski. – Ten człowiek nie może zostać prezydentem. Rafał „Zielony Ład” Trzaskowski chce zamykać polskie kopalnie, chce zamykać bloki węglowe, chce, żebyśmy jedli owady, chce likwidować polskie rolnictwo. Nie ma na to zgody – mówił Janusz Kowalski.

Jacek Liziniewicz

MSZE ZA JEDNOŚĆ NARODU

KOŚCIÓŁ \ W kościele św. St. Kostki w Warszawie w tym roku (15. rocznica beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki) w ostatnią niedzielę każdego miesiąca wierni będą mogli pomodlić się w intencji ojczyzny, o jedność narodu.



fot. X.com/d

TRAGEDIA W REMBERTOWIE

WARSZAWA \ 33-latek postrzelił swoją partnerkę i popełnił samobójstwo. 27-letnią kobietę z ranami postrzałowymi zabrano pogotowie. Strzelanina była wynikiem kłótni, do której doszło w nocy z soboty na niedzielę.

POLITYKA \ Historyczne przemówienie J.D. Vance'a podczas konferencji bezpieczeństwa w Monachium

Waszyngton wzywa Europę, aby powróciła do normalności, Tusk wybiera antyamerykańską rebelię

Słowa wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych J.D. Vance'a o tym, że liderzy państw UE podejmują decyzje wbrew woli obywateli i tłumią wolność słowa, rozwścieczyły europejski establishment. Natychmiast podjęto próbę zdyskredytowania amerykańskiego polityka, a Francja, nie bacząc na to, że to Polska sprawuje prezydencję w Radzie UE, naprędce organizuje szczyt przywódców krajów Europy. Pojawi się na nim premier Donald Tusk, który po tym jak został zmarginalizowany przez swoich współpracowników z UE, zdobył się jedynie na kilka wpisów w mediach społecznościowych, w których zaatakował Vance'a m.in. za to, że ten zacytował św. Jana Pawła II. – Tusk nie jest samodzielnym podmiotem w Europie. W tym teatrze politycznym jest jedynie halabardnikiem – ocenia prof. Ryszard Legutko.

Jan Przemyski

Podczas przemówienia na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium wiceprezydent Stanów Zjednoczonych J.D. Vance nie tylko poruszył kwestie dotyczące wojny na Ukrainie, lecz także bezlitośnie wypunktował zagrożenia, które niesie ze sobą kontynuacja lewicowo-liberalnej polityki w Europie. Vance wyraźnie wskazał, że największe niebezpieczeństwo dla Starego Kontynentu wynika z jego sytuacji wewnętrznej. Wskazał w tym kontekście na odejście od zasad demokracji i wolności słowa, cenzurę, ściganie za światopogląd czy przekonania religijne, a także zezwalanie na nielegalną migrację. Zaapelował, aby elity europejskie nie bały się własnych obywateli i przyszłości, a także przytoczył słowa św. Jana Pawła II, który apelował: „Nie lękajcie się”. Wiceprezydent USA nazwał papieża Polaka jednym z największych orędowników demokracji.

Elity europejskie straciły zdolność do jakiejkolwiek refleksji

Słowa amerykańskiego polityka wstrząsnęły europejskim establishmentem. Niemiecki minister ds. obrony Boris Pistorius oświadczył, że „nie do zaakceptowania” jest podważanie przez Vance'a kondycji demokracji na Starym Kontynencie. Z kolei prezydent Emmanuel Macron postanowił natychmiast zorganizować w Paryżu spotkanie przywódców UE. Odbędzie się ono dzisiaj i wiadomo już, że Donald

Tusk weźmie w nim udział. Cała sytuacja pokazuje, w jaki sposób politycy europejscy traktują Tuska, bo przypomnijmy, że to Polska sprawuje obecnie prezydencję w Radzie UE i wszelkie tego typu szczyty powinny mieć miejsce w Warszawie.

O komentarz zarówno do przemówienia Vance'a, jak i reakcji na nie europejskiego establishmentu poprosiliśmy prof. Ryszarda Legutkę, eksperta ds. międzynarodowych. – Przemowa J.D. Vance'a była bardzo dobrze skonstruowana, bardzo dobrze podana, a przede wszystkim była prawdziwa. Faktem jest, że ogromna część Europejczyków odsuwana jest od jakiegokolwiek wpływu na kształt swoich krajów. W Parlamencie Europejskim siły liberalno-lewicowe szczytują się tym, że otaczają „kordonem sanitarnym” środowiska inaczej myślące. Wprowadzane jest coraz bardziej represywne prawo, zwiększa się cenzurę, ludzie karani są za słowa – mówi „Codziennej” prof. Legutko. Dodaje również, że „tylko ktoś naiwny mógł pomyśleć, iż europejskie elity przyznają się, że Unia ma problem”. – Jasne było, że odpowiedzią będzie agresja, i to nie tylko ze strony polityków, lecz także środowisk opiniotwórczych. To oznacza, że ci ludzie są tak zamknięci w swoich bańkach, że stracili jakąkolwiek zdolność do przyjrzenia się własnym działaniom. Nie ma szans na nawet najmniejszą refleksję. To jest szalenie przynębiające. Obserwujemy zjednoczenie władzy z kłamstwem. To samo zjawisko występowało w czasach komunizmu. Jeżeli nie nastąpi przebudze-

nie, to Europa będzie się dalej zapadać. Unia Europejska jest chorym człowiekiem Europy – podkreśla były eurodeputowany. – Jeżeli chodzi o premiera Polski, to mamy kolejne potwierdzenie, że nie jest on żadnym samodzielnym podmiotem w Europie. W tym teatrze politycznym jest jedynie halabardnikiem. Paryż organizuje naprędce szczyt, żeby w jakiś sposób zakrzyczeć to, o czym mówił wiceprezydent USA. Nastroje antyamerykańskie w Europie Zachodniej są silne, a więc takie wydarzenia są modne, szczególnie że w Niemczech zaraz będą wybory, a we Francji Macron ma bardzo słabe notowania. Zamiast refleksji dostaniemy kolejny spektakl polityczny po to, aby rządzący UE mogli pokazać, że próbują odzyskać inicjatywę – ocenił prof. Legutko.

Zmarginalizowany Tusk atakuje sojusz z USA

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, premier Polski Donald Tusk od piątku komentował wystąpienie amerykańskiego wiceprezydenta tylko poprzez media społecznościowe. W jednym ze swoich wpisów zaatakował Vance'a, za to, że ten przytoczył słowa św. Jana Pawła II. „Każdy, kto cytuje słowa Jana Pawła II »Nie lękajcie się«, powinien pamiętać, że miały one na celu wzmocnienie oporu narodu polskiego przeciwko dominacji rosyjskiej”. W innym poście ocenił, że Europa potrzebuje „własnego planu działania dotyczącego Ukrainy i naszego bezpieczeństwa, w przeciwnym razie inni globalni gracze zadecydują o naszej przyszłości. Niekoniecznie



J.D. Vance bezlitośnie wypunktował zagrożenia, jakie niesie ze sobą kontynuacja lewicowo-liberalnej polityki w Europie | fot. Gonzalo Fuentes/Reuters/Forum

zgodnie z naszymi własnymi interesami” – przekazał szef koalicji 13 grudnia.

Na te wpisy odpowiedział lider opozycji Jarosław Kaczyński, który również za pośrednictwem mediów społecznościowych napisał, że „Polska, pełniąc prezydencję w UE, stoi przed wyborem: albo będzie liderem budowy europejskiego porozumienia z administracją Donalda Trumpa, albo będzie inspirować siły antyamerykańskie w Europie. Tusk sygnalizuje, że woli być liderem antyamerykańskiej europejskiej rebelii. Tworzy to dla Polski groźną sytuację, gdyż sojusz z USA jest fundamentalnym elementem naszego bezpieczeństwa” – ocenił prezes PiS.

W Europie nie liczą się z szefem koalicji 13 grudnia

O komentarz do tej sytuacji poprosiliśmy prof. Mieczysława Rybę. – J.D. Vance uderzył w samo serce systemu opartego na ideologii rewolucji kulturowej, która z jednej strony czyni Europę bezbronną ze względu na multikulturowe szaleństwo, a z drugiej strony wprowadza niewyobrażalne napięcia społeczne rujnujące strukturę bezpieczeństwa. Oburzenie europejskich elit na te słowa pokazuje tylko,

jak bardzo jego słowa były trafne – powiedział prof. Ryba. – Zwolnienie na szybko szczytu przez Emmanuela Macrona, mimo że to Polska ma prezydencję w Radzie UE, świadczy o tym, że w Europie w ogóle nie liczą się z Tuskiem. To nie jest człowiek, którego Francja lub Niemcy biorą poważnie. On ma wykonywać zadania, a nie siadać do stołu decyzyjnego. Po drugie widać, że uderzyły go słowa wiceprezydenta USA o zwalczaniu chrześcijaństwa i prześladowaniu opozycji. Dlaczego? Bo doskonale wie, że były kierowane m.in. do niego – ocenił prof. Ryba.

Nawrocki punktuje koalicję rządzącą

Głos w dyskusji zabrał także obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki. – Gdy odpływa nam okręt relacji transatlantycznych i wiceprezydent USA jasno mówi w Monachium, w jakim chaosie jest dzisiaj Unia Europejska, na tym samym spotkaniu wice-Tusk Rafał Trzaskowski bierze udział w jednym z podstoliaków, starając się przekonać po raz kolejny Polaków, że jest wielkim międzynarodowym dyplomatą – powiedział dr Nawrocki podczas spotkania z wyborcami we Wschowie.



KOMPROMITACJA \ Tak niestety w praktyce wygląda ta „prezydencja” Tuska. O zwołaniu szczytu decyduje prezydent Francji – a rząd Tuska może wystąpić najwyżej w roli rzecznika prasowego, który o tym poinformuje... Slabo. A najgorzej, że najprawdopodobniej chcą wciągnąć Polskę do koalicji anty-USA! – ocenia Paweł Jabłoński, poseł PiS.

UE \ Machina propagandowa z udziałem NGO-sów

Unijne USAID. Miliardy z Brukseli dla organizacji pozarządowych, także w Polsce

W ostatnich latach Komisja Europejska przełała miliardy euro do sieci organizacji pozarządowych i ośrodków analitycznych. Do Polski od 2021 r. trafiło minimum kilkadziesiąt milionów euro. Machina propagandowa UE-NGO została szczegółowo opisana w raporcie brukselskiego think tanku MCC.

Tomasz Grodecki
Niezależna.pl

P o skandalu związanym z finansowaniem przez rząd USA organizacji pozarządowych zajmujących się propagandą na całym świecie za pośrednictwem USAID szykuje się kolejny. Chodzi o siatkę powiązań i olbrzymie środki, które łoży na ten cel z pieniędzy podatników Unia Europejska.

Miliardy na NGO-sy

Niezależna.pl dotarła do raportu brukselskiego think tanku MCC Brussels „Obywatele, równość, prawa i wartości” (CERV), który opisuje przede wszystkim finansowanie NGO-sów za pośrednictwem programu Komisji Europejskiej.

Program został uruchomiony w 2021 r. i ma być realizowany przez siedem lat, do 2027 r. Oto jego cele: „równość, prawa i równość płci – ochrona praw, zakaz dyskryminacji, równouprawnienie (w tym płci) oraz większe uwzględnianie aspektu płci i celów związanych z niedyskryminacją”, „zaangażowanie i udział obywateli – wspieranie udziału obywateli w życiu demokratycznym Unii, wymiany między obywatelami

różnych państw członkowskich oraz propagowanie wiedzy o wspólnej europejskiej historii”, „zwalczanie przemocy, w tym ze względu na płeć i przemocy wobec dzieci” oraz „ochrona i propagowanie unijnych wartości”.

1,5 mld euro – tyle trafiło do programu CERV. Na 2025 r. zaplanowano niebagatelne wydatki na ten cel, czyli kolejne 236 mln euro. Od 2021 r. program CERV wsparł ponad 3 tys. organizacji społeczeństwa obywatelskiego, które zrealizowały ponad tysiąc projektów. Wśród największych beneficjentów pomocy znalazły się: EuroCentralAsian Lesbian Community (6 mln euro), European Network Against Racism (4,9 mln euro), European Women’s Lobby (4,8 mln euro).

Przedstawiamy poniżej inne projekty finansowane przez CERV, które wśród swoich zadań mają „przeciwdziałanie eurosceptycyzmowi”. „RevivEU” (Europa Wschodnia) mający na celu zwalczanie narracji eurosceptycznych (budżet: 645 000 euro, lata 2023–2024). „Blue4EU” (różne kraje) mający na celu zachęcenie młodych ludzi „do zaangażowania się w europejską przyszłość” (budżet: 375 300 euro, lata 2024–2026). „EU



UE przekształcała organizacje społeczeństwa obywatelskiego „w instrumenty instytucjonalnej propagandy”
| fot. AdobeStock/d

TURN 2025” (Niemcy) mający na celu „denacjonalizację europejskiego zaangażowania” (budżet: 415 000 euro, rok 2025).

Organizacje wspierające federalizm

Raport opisuje też finansowanie organizacji opowiadających się za integracją europejską lub federalizmem. Unia Europejskich Federalistów (UEF), organizacja pozarządowa opowiadająca się za federalnym państwem europejskim, otrzymała 1,2 mln euro (2022–2025). Młodzi Europejczycy Federaliści (JEF), młodzieżowe skrzydło tej organizacji, otrzymali także 1,2 mln euro na mobilizację młodych Europejczyków na rzecz federalizmu (2021–2025). Przyjaciele Europy otrzymali ponad 15 mln euro (2014–2024). Europejskie Forum Młodzieży otrzymało od 2014 r. prawie 40 mln euro na „pogłębienie integracji europejskiej”. Fundacja Roberta Schumana otrzymała prawie 10 mln euro (2014–2025), w tym środki na zwalczanie „mitologii eurosceptycznej”. Europejskie Centrum Polityki (EPC), radykalnie proeuropejski think tank, otrzymało w ciągu ostatniej dekady prawie 30 mln euro. Instytut Polityki Europejskiej (IEP) otrzymał w tym samym okresie około 14 mln euro. Centrum Studiów nad Polityką Europejską (CEPS), ośrodek analityczny, który konsekwentnie opowiada się za większą integracją UE, otrzymało w ciągu ostatniej dekady oszałamiającą kwotę 250 mln euro.

Przedstawiamy, za raportem MCC Brussels, kolejne

kwoty, które Komisja Europejska wydała na nachalną propagandę: 250 mln euro w ciągu 10 lat trafiło do europejskiej sieci informacyjnej Euronews, która w ostatnim czasie zmieniła właściciela; 270 tys. euro trafiło do różnych organizacji pozarządowych i ośrodków analitycznych w Rumunii, Bułgarii i we Włoszech (wśród nich był rumuński oddział amerykańskiej organizacji non profit Freedom House, który otrzymał środki na projekt „Kto i jak: przeciwdziałanie dezinformacji, która odpycha obywateli od projektu europejskiego”); 250 mln euro (przez 10 lat) wyasygnowano na Centrum Studiów nad Polityką Europejską (CEPS), ośrodek analityczny, który opowiada się za większą integracją UE; 15 mln euro w latach 2021–2025 zasilony został Europejski Ruch Międzynarodowy (EMI – European Movement International), którego prezesem jest Guy Verhofstadt, były szef frakcji liberalów w PE, znany z antypolskich wypowiedzi.

Konkluzje: potrzebny EU DOGE

„Wsparcie Komisji dla lokalnych organizacji pozarządowych w państwach członkowskich jest wykorzystywane do podważania lub próby delegitymizacji demokratycznie wybranych administracji pod pretekstem obrony wartości UE. Stanowi to zagraniczną ingerencję w wewnętrzne sprawy suwerennych państw” – podkreślono w raporcie.

Jego autorzy twierdzą, że UE przekształcała organizacje społeczeństwa obywatelskiego „w instrumenty instytucjonalnej propagandy”.

„Praktyki finansowania UE wypaczają debaty publiczne i uciszają alternatywne perspektywy, stawiając integrację ponadnarodową i pluralizmem demokratycznym” – ocenia think tank. MCC Brussels wzywa do powołania Departamentu UE ds. Efektywności Rządowej (EU DOGE), na wzór podobnej inicjatywy wdrożonej przez administrację prezydenta Donalda Trumpa.

Trump wstrzymuje USAID

Jedną z pierwszych decyzji nowego prezydenta USA Donalda Trumpa było zawieszenie na 90 dni wszystkich programów amerykańskiej pomocy zagranicznej w celu oceny ich zgodności z jego polityką zagraniczną. To wzbudziło krzyk tzw. opinii międzynarodowej. Jeśli przyjrzeć się bliżej, są to głównie małe organizacje pozarządowe wspierane przez liberalne media. Najczęściej były one dotychczas beneficjentami amerykańskich rządowych grantów.

Niezmiennie największe oburzenie budzi to, że z USA płynęły pieniądze dla zagranicznych mediów, w tym polskich. Większość z nich wznosiła do tej pory chlubne hasła „niezależności”. Okazało się, że byli sowicie opłacani dolarami. Amerykański tygodnik „Politico”, z którym związana jest Anne Applebaum, otrzymał w ciągu ostatnich czterech lat 26 mln dolarów. Za tę kwotę miała być wykupiona subskrypcja do rozszerzonego wydania gazety, co znacznie poprawiło sytuację tego medium.

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiośnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg na:
„Remont balkonów w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Gąbińskiej 9,20,18 oraz przy ul. Kiepińskiej 3 w Warszawie.” Przetarg odbędzie się w dniu 06.03.2025 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 246,00 zł brutto. Informacje dodatkowe pod numerem tel. 22 8348829 w godz. 8.30-12.00 wtorek i czwartek.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty
lecnicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



Michał Rachoń w swoim sztabowym porannym programie dyskutuje z zaproszonymi gośćmi o bieżących wydarzeniach i najważniejszych tematach ostatnich godzin w polskiej polityce.



MICHAŁ
#RACHOŃ

OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU

8:00

w Republice



Republikę oglądać można na multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa typu YAGI ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Nadal można nas oglądać przez satelitę, w sieciach kablowych oraz w lokalnych multipleksach w Katowicach, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Jeleniej Górze, Legnicy, Głogowie, na Śląsku oraz w części woj. opolskiego i małopolskiego. Republikę obejrzyć na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika



SKANUJ KOD QR
**WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA**



WATYKAN \ Choremu na infekcję dróg oddechowych papieżowi Franciszkowi lekarze zalecili całkowity wypoczynek i dlatego w niedzielę nie poprowadził modlitwy „Anioł Pański”. Od piątku 88-letni papież przebywa w rzymskiej poliklinice Gemelli z powodu zapalenia oskrzeli.

USA \ Waszyngton chce trwałego porozumienia

Działania ws. Ukrainy przyspieszają

Amerykańska delegacja z sekretarzem stanu Markiem Rubiem i doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego Michaeliem Waltzem na czele w najbliższym czasie ma się udać do Arabii Saudyjskiej, gdzie weźmie udział w rozmowach z wysokimi rangą urzędnikami z Rosji na temat zakończenia wojny na Ukrainie.

Paweł Kryszczak

W ostatnim czasie zintensyfikowały się rozmowy między Waszyngtonem, Kijowem i Moskwą ws. zakończenia pełnoskalowej rosyjskiej agresji na Ukrainę, trwającej od lutego 2022 r. W środę prezydent USA Donald Trump poinformował o przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej z Władimirem Putinem, w czasie której zdecydowano się na rozpoczęcie negocjacji mających na celu zakończenie konfliktu.

Z kolei w sobotę szef amerykańskiej dyplomacji Marco Rubio odbył rozmowę telefoniczną z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem. – Sekre-



Za kilka dni w Arabii Saudyjskiej przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, w tym sekretarz stanu Marco Rubio, wezmą udział w rozmowach z wysokimi rangą urzędnikami z Rosji
| fot. Evelyn Hockstein/Reuters/Forum

tarz ponownie potwierdził zaangażowanie prezydenta Trumpa w zakończenie konfliktu na Ukrainie. Ponadto omawiano możliwość potencjalnej wspólnej pracy nad wieloma innymi kwestiami dwustronnymi – powiedziała rzeczniczka Departamentu Stanu Tammy Bruce.

Za kilka dni w Arabii Saudyjskiej przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, w tym wspomniany Marco Rubio, wezmą udział w rozmowach z wysokimi rangą urzędn-

kami z Rosji. W amerykańskiej delegacji pojawią się również doradca USA ds. bezpieczeństwa narodowego Michael Waltz i wysłannik ds. Bliskiego Wschodu, Steve Witkoff. Według agencji Bloomberg spotkanie w Arabii Saudyjskiej ma przygotować grunt pod potencjalny szczyt Trump–Putin.

Brak udziału Ukrainy w rozmowach, które będą prowadzone na Bliskim Wschodzie, spotkał się z krytycznym podejściem zarów-

no krajów członkowskich UE, jak i samego Kijowa. – Ukraina nigdy nie zaakceptuje układów zawieranych za naszymi plecami (...). Żadnych decyzji o Ukrainie bez Ukrainy, żadnych decyzji o Europie bez Europy – oznajmił prezydent Wołodymyr Zełenski podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Ukraiński przywódca wezwał przy tym do budowania „siły zbrojnych Europy”.

Specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy i Rosji gen. Keith

Kellogg wyjaśnił, że w rozmowach na temat zakończenia wojny głównymi aktorami są Rosja i Ukraina, a Stany Zjednoczone tylko pośredniczą. Z kolei brak obecności Europy ma zapewnić uniknięcie powtórki sytuacji z porozumień mińskich, w których poza Ukrainą i Rosją brały udział Francja i Niemcy. – Pamiętacie „Mińsk 2”? Zaangażowanych było wielu europejskich liderów i oni całkowicie zawiedli – wskazał Kellogg.

Macron ograł Tuska. Organizuje szczyt, choć to Polska przewodzi Radzie UE

POLITYKA \ Dziś odbędzie się nieformalny szczyt UE poświęcony Ukrainie i omówieniu postulatów z zakończonej wczoraj Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Mimo że od stycznia to Polska sprawuje prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, spotkanie odbędzie się nie w Warszawie, lecz w Paryżu, na życzenie prezydenta Emmanuela Macrona.

W bawarskiej stolicy odbyła się 61. edycja konferencji bezpieczeństwa, podczas której przedstawiciele 60 krajów i międzynarodowych sojuszy debatowali na temat bieżących wyzwań dla bezpieczeństwa świata i Europy. Ze względu na wojnę przy wschodniej granicy UE tegoroczny szczyt poświęcony był rosyjskiej inwazji i roli Europy w procesie pokojowym.

Jednym z postulatów, który szerzej odbił się w zagranicznych mediach, było stworzenie europejskich sił zbrojnych, zaproponowane przez

prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo. Polityk wezwał Europę do zwiększenia inwestycji w swoje bezpieczeństwo w obliczu zagrożenia ze strony Moskwy. – Mamy wyraźne informacje, że tego lata pod pretekstem ćwiczeń [Zapad – przyp. red.] Rosja zamierza wysłać wojska na Białoruś. Czy te siły mają służyć do ataku na Ukrainę? Być może tak. A może są przeznaczone dla was? – spytał retorycznie Zełenski. – Przypomnę: Białoruś graniczy z trzema krajami NATO. W rzeczywistości stała się trampoliną dla

rosyjskich operacji wojskowych – dodał.

Jednocześnie ukraiński prezydent przekonywał, że USA jest gwarantem postępu w negocjacjach pokojowych. „Od Wielkiej Brytanii do Polski, od Finlandii do Hiszpani, wszyscy w Europie zdają sobie sprawę, że warto stawiać się silniejszym. Potrzebna jest skoordynowana, silna dyplomacja. Interakcja z Ameryką jest konieczna” – podsumował w mediach społecznościowych przebieg rozmów prezydent Zełenski.

Głos zabrał również sekretarz generalny NATO Mark

Rutte, który zapowiedział, że członkowie Sojuszu Północnoatlantyckiego będą musieli zwiększyć wydatki na obronę do 3 proc. PKB (obecnie wymagany próg to 2 proc. PKB). Kwestie inwestycji i celu wydatków będą przedmiotem dyskusji podczas najbliższego szczytu NATO w czerwcu br. w Hadze.

Jeszcze przed zakończeniem rozmów w Monachium Paryż poinformował o nieformalnym szczycie UE zwołanym z inicjatywy prezydenta Francji Emmanuela Macrona. Spotkanie

europejskich przywódców ma się odbyć we francuskiej stolicy dziś, a przedmiotem rozmów będzie omówienie kwestii Ukrainy i postulatów z monachijskiej konferencji. Tym samym francuski przywódca kompletnie pominął fakt, że to Polska obecnie sprawuje rotacyjną prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, w związku z czym taki szczyt powinien odbyć się nie w Paryżu, lecz w Warszawie. Nie dość jednak, że tak się nie stanie, to do wczoraj nie było wiadomo, czy pojawi się na nim premier Donald Tusk. W sobotę szef MSZ Radosław Sikorski zamieścił w sieci wpis sugerujący, że szef rządu uda się do Paryża, ale wkrótce potem wpis ten zniknął z jego konta. Do momentu zamknięcia tego numeru „Codzienniej” sprawa obecności Tuska dziś we Francji pozostawała otwarta.

.....
(jk)



UDERZENIE DRONAMI

WOJNA PUTINA \ Rosyjskie ataki powietrzne wywołały pożar infrastruktury krytycznej w położonym na południu kraju Mikołajowie. W ataku na miasto ranna została jedna osoba.



KATASTROFA W KOPALNI

AFRYKA ZACHODNIA \ Służby zakończyły poszukiwania kolejnych możliwych poszkodowanych uwieczonych w nielegalnej kopalni złota w Mali. Do tej pory wiadomo o 48 ofiarach śmiertelnych.

Wystąpienie wiceprezydenta USA J.D. Vance'a podczas konferencji bezpieczeństwa w Monachium wstrząsnęło Europą. Zastępca Donalda Trumpa się nie hamował i rzucił prawdę prosto w oczy unijnym elitom. Nie jest wielkim zaskoczeniem, że jego słowa najbardziej dotknęły niemieckich polityków.

Wiktor Młynarz

Vance był gościem konferencji bezpieczeństwa w Monachium. Wszyscy się spodziewali, że użyje swojego czasu, by mówić o planie Trumpa zakończenia wojny na Ukrainie. Zamiast tego wiceprezydent USA przez ponad 20 minut uderzał w europejski establishment. Mówił m.in., że dla Europy większym zagrożeniem od Rosji i Chin jest to, że ta „odwróciła się od wartości, na których została zbudowana”. Oskarżył unijne elity o niszczenie poglądów, z którymi się nie zgadzają, i wezwał je, by pogodziły się z wolą wyborców. Zagroził też, że jeśli nie przestaną niszczyć demokracji, to nie będą mogły liczyć na amerykańskie wsparcie. – Jeśli boicie się własnych wyborców, to Ameryka nie może nic dla was zrobić – podkreślił.

Niemcy oburzone

Nie jest wielkim zaskoczeniem, że jego słowa najbardziej dotknęły Niemców. Kanclerz Olaf Scholz był bardzo oburzony sugestią, że prawica powinna mieć równe prawa polityczne, a pozostałe partie powinny przestać ją bojkotować. Podczas swojej przemowy w Mo-

DYPLOMACJA \ Prawda boli, zwłaszcza niemieckich polityków

Przemówienie, które rozwścieczyło europejskie elity

nachium przypominał, że Vance niedawno odwiedził niemiecki obóz koncentracyjny w Dachau i wypowiedział słowa „Nigdy więcej”. Kanclerz tłumaczył, że te słowa obejmują także współpracę z prawicowymi partiami politycznymi.

Scholz, który wcześniej niemal otwarcie namawiał do głosowania na Joeego Bidena i twierdził, że Kamala Harris to „kompetentny i doświadczony polityk”, poczuł się oburzony też tym, że Vance (przynajmniej jego zdaniem) wtrąca się w zbliżające się w Niemczech wybory. – Nie zaakceptujemy outsiderów wtrącających się w naszą demokrację, nasze wybory i proces formowania demokratycznej opinii na korzyść tej partii [AfD – przyp. red.] – grzmiał. Dodał, że tak nie zachowuje się wobec „przyjaciół i sojuszników”. – Ostro to odrzucamy. Sami zadecydujemy o przyszłości naszej demokracji – zapowiedział.

Warto zauważyć, że niemieckie media są pełne głosów oburzenia, iż Vance spotkał się ze współprzewodniczącą AfD Alice Weidel. Zupełnie przy tym ignorują to, że niedawno spotkał się też z liderem CDU Friedrichem Merzem, samym Scholzem i z prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem.

Wypowiedź oburzyła także ministra obrony Borisa Pistoriusa. Niemiecki polityk odpowiadał na słowa o tym, że europejscy liderzy niszczą poglądy, z któ-



J.D. Vance oskarżył Europę o odejście od własnych wartości, stosowanie cenzury, ignorowanie wyborców i prześladowanie chrześcijan. Uznał to za największe zagrożenie dla kontynentu | fot. Wolfgang Rattay/Reuter/Forum

rymi się nie zgadzają i walczą z wolnością słowa, tym, że jego przemówienie było „nieakceptowalne”. – Amerykański wiceprezydent zakwestionował wcześniej demokrację w całej Europie. Mówił o anihilacji demokracji, porównywał warunki w częściach Europy z tymi w obszarach autorytarnych – grzmiał z mównicy. Odrzucił też oskarżenie, że w Europie niszczone jest prawica. Jako dowód podał to, że AfD... może prowadzić kampanię wyborczą jak wszystkie inne partie.

Prawo do aborcji ważniejsze od wolności religijnej

Słowa Vance'a ubodły też Brytyjczyków. W swoim przemówieniu wiceprezydent USA jako przykład nisz-

czenia w Wielkiej Brytanii wolności religijnej przypomniał o sprawie Adama Smitha-Connora, który w ub.r. został skazany za to, że modlił się po cichu zbyt blisko kliniki aborcyjnej. Brytyjski sekretarz biznesu Jonathan Reynolds odpowiedział, że nie zgadza się z jego oceną tego przypadku, bo w Wielkiej Brytanii „nie ma praw o bluźnierstwie” i nikt nie jest ścigany za modlitwy. – W przykładzie, który podał, chodziło o to, że ludzie muszą mieć dostęp do ochrony zdrowia, w tym wypadku aborcji, bez zastraszania i prześladowania. Myślę, że to również jest ważna brytyjska wartość – powiedział. Vance skrytykował też szwedzki sąd, który skazał Salmana Majeka biorącego

udział w demonstracyjnym paleniu Koranu. Szwedzka minister spraw zagranicznych Maria Malmer Stenergard oświadczyła, że „Szwecja ma daleko idącą wolność ekspresji”, a ona jako polityk nie ocenia wyroków niezależnych sądów i poleca to politykom z innych państw. Przemówienie Vance'a skrytykował także jej poprzednik Carl Bildt. Oceniał, że było „znaczaco gorsze, niż się spodziewaliśmy”.

Europa nie chce się kłócić?

Przemowę wiceprezydenta USA skomentowała także była premier Estonii Kaja Kallas, która obecnie jest szefową unijnej dyplomacji. Przyznała, że słuchając jej, miała wrażenie, iż „oni (USA) chcą wywołać z nami kłótnię”. Zapominając na moment o tym, że niemal każda decyzja Trumpa spotyka się z ostrą krytyką ze strony europejskich elit, powiedziała, że „my nie chcemy rozpocząć kłótni z naszymi przyjaciółmi”.

Słowa Vance'a pochwalił za to jeden z europejskich dyplomatów – który jednak nie odważył się na zrobienie tego pod nazwiskiem. Powiedział w rozmowie z Politico, że „to była bardzo mocna przemowa”. – Wielu się nie spodoba. Wielu zgodzi się z nim po cichu, ale zdecyduje, że tego nie pokaże. Jeśli chodzi o to, jak instytucje UE podchodzą do procesów demokratycznych w różnych europejskich państwach, były podwójne standardy – skomentował.

Czternastolatek ofiarą imigranta terrorysty

VILLACH \ W sobotę Syryjczyk rzucił się z nożem na przechodniów spacerujących ulicami górskiego miasteczka w Austrii. Śmiertelnie ranił 14-letniego chłopca. Po ataku zabójca krzyczał „Allahu Akbar!” i szeroko uśmiechał się do aresztujących go policjantów. To kolejny zamach terrorystyczny w ostatnich dniach.

W sobotę 23-letni syryjski imigrant, uzbrojony w nóż, ruszył na ulice górskiego miasteczka na południu Austrii. Kiedy znalazł się w bliskiej odległości od przechodniów, rzucił się na nich i zadał serię ciosów. Łącznie udało mu się ranić pięciu mężczyzn, w tym 14-latkę, który stracił życie. Dwóch pozostałych odniosło ciężkie obrażenia. Po ataku 23-latek zaczął głośno krzyczeć „Alla-

hu Akbar”. Jeden ze świadków zdarzenia zagroził drogę terrorystę swoim samochodem, uniemożliwiając atak na kolejne osoby, i pomagał służbom zatrzymać zamachowca. Kiedy funkcjonariusze dotarli na miejsce, Syryjczyk szeroko się uśmiechał i nie krył satysfakcji. Obecnie policja ustala, czy zabójca działał sam. Bezpośrednio po zbrodni funkcjonariusze przeprowa-

dzili przeszukanie w ośrodku dla uchodźców, w którym mieszkał. Akt przemocy zszokował lokalną społeczność, władze miasta odwołały imprezy karnawałowe. Zbrodnia z Villach miała miejsce zaledwie dwa dni po krwawym zamachu w Monachium. W czwartek 24-letni obywatel Afganistanu wjechał w tłum manifestujących na monachijskim Stiglmaierplatz. Początkowo

mężczyzna podążał za kolumną demonstrantów, po czym gwałtownie przyspieszył, trając 36 osób, w tym dzieci. Kilkadziesiąt godzin po ataku służby poinformowały, że 37-latkę i jej dwuletnią córkę zmarły wskutek obrażeń. Podczas przesłuchania Afgańczyk nie okazał skruchy, potwierdził, że działał w pełni świadomie. W sobotę na miejscu tragedii kwiaty złożył kanclerz

Niemiec Olaf Scholz. Bezpośrednio po zamachu Niemcy po raz kolejny zaczęli zwracać uwagę na nieskuteczność polityki migracyjnej, pytając, jak to możliwe, że nie udało się uniknąć kolejnego dramatu. „Zamach w Monachium wzmocnił wrażenie, że polityka azyłowa Niemiec poniosła klęskę” – napisał „Handelsblatt”.

Joanna Kowalkowska



Raport informujący o prawie 100 GW węglowej mocy dodanej w zeszłym roku w Chinach podważa obietnicę rozpoczęcia redukcji emisji dwutlenku węgla przez Pekin do 2030 r. Istnieje nawet obawa, że tania energia węglowa wyprze w Państwie Środka moce słoneczne i wiatrowe.

Paweł Woźniak

Jak wynika z raportu europejskiego Centre for Research on Energy and Clean Air (CREA) oraz amerykańskiego Global Energy Monitor (GEM), dwóch grup zajmujących się czystą energią, chiński przemysł energetyczny tylko w zeszłym roku rozpoczął budowę prawie 94,5 GW nowych elektrowni węglowych, najwięcej od prawie dekady. To trzy razy więcej niż łączna moc osiągalna elektrowni węglowych w polskim Krajowym Systemie Energetycznym (ok. 32,5 GW). Dodatkowo Pekin wznowił prace nad zawieszonymi projektami o mocy 3,3 GW. W raporcie stwierdzono, że Chiny odpowiadały za 93 proc. rozpoczętych na świecie budów elektrowni węglowych w zeszłym roku.

„Rozwój sytuacji budzi obawy o zdolność największego na świecie emitenta dwutlenku węgla do osiągnięcia celów klimatycznych” – czy-

ENERGETYKA \ Energia z kopalni może wyprzeć OZE z Chin

Blef Pekinu. Ogromne inwestycje w moce węglowe



Chiny odpowiadały za 93 proc. rozpoczętych na świecie budów elektrowni węglowych w zeszłym roku | fot. Wikipedia/d

tamy w raporcie. „W ciągu najbliższych 2–3 lat zostanie uruchomiona znaczna liczba nowych elektrowni, co jeszcze bardziej umocni rolę węgla w chińskim systemie elektroenergetycznym” – dodano. Chiny i Indie budują obecnie prawie 1000 nowych elektrowni węglowych.

Co więcej, istnieje obawa, że energia węglowa wyprze moce słoneczne i wiatrowe. W raporcie stwierdzono, że

w ostatnich trzech miesiącach 2024 r. produkcja energii elektrycznej z paliw kopalnych pozostała wysoka, podczas gdy wykorzystanie energii słonecznej i wiatrowej gwałtownie spadło.

Wszystko to stoi w sprzeczności z obietnicą prezydenta Xi Jinpinga, że emisje dwutlenku węgla osiągną szczyt przed 2030 r. Chiny były jednym z wielu krajów, które nie dotrzymały w tym

tygodniu terminu ONZ na przedłożenie krajowego planu redukcji emisji do 2035 r. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Guo Jiakun powiedział, że rząd pracuje nad planem i przedstawi go „w odpowiednim czasie w tym roku”. Budzi to jednak podejrzenia o „dostosowywanie danych do bieżących potrzeb”.

Donald Trump stanowczo nazywa walkę z emisją

CO₂ globalnym oszustwem. W pierwszych tygodniach swojej drugiej kadencji wydał ponad 70 decyzji związanych z rewizją polityki klimatycznej, w tym wstrzymał ponad 300 mld dol. funduszy federalnych na zielone inwestycje, zawiesił realizację nowych projektów offshore i onshore, a także ponownie wycofał USA z porozumienia paryskiego.

Wyższe ceny żywności zaskoczyły ekonomistów

TWÓJ PORTFEL \ Inflacja osiągnęła najwyższy poziom od grudnia 2023 r. i wyniosła 5,3 proc. Ekonomści oczekiwali 5 proc. Do takiego znaczącego wzrostu w największym stopniu przyczyniły się wyższe ceny paliw, żywności, napojów bezalkoholowych, a także energii.

Są to wstępne dane Głównego Urzędu Statystycznego, pełne informacje zostaną przekazane w marcu. Jak komentują ekonomiści, wzrost inflacji miał szeroki zakres i został odnotowany we wszystkich głównych kategoriach. Na wyższe ceny paliw oddziaływały wzrosty cen ropy naftowej na światowym rynku. W styczniu paliwa podrożały o 0,1 proc., podczas gdy jeszcze w grudniu taniały o 3,9 proc. Jeśli chodzi o ceny żywności, to wzrost o 5,5 proc. w skali roku wynikał w dużym stopniu z wyższych cen mleka, serów, jaj, oleju i tłuszczu. Nadal też drożeje energia – 13,2 proc. wobec 12 proc. miesiąc wcześniej (licząc rok do roku).

Jak wyjaśnia Mariusz Zielonka z Konfederacji Lewiatan, zaczęły obowiązywać nowe cenniki za energię elektryczną dla klientów indywidualnych, co wyraźnie podbiło średnią inflację. Wpływ na nią miał też wzrost akcyzy na wyroby tytoniowe i alkoholowe, w wyniku którego produkty te podrożały. – Dotychczas za wzrosty cen w Polsce odpowiadał głównie wzrost cen usług. Ta tendencja zapewne utrzymała się w styczniu, chociaż produkty prawdopodobnie zmniejszają dystans między usługami – ocenił ekonomista. Jego zdaniem pierwszy kwartał br. będzie upływał pod znakiem podwyższonej inflacji. Wpłynie to nega-

tywnie na nastroje społeczne, zwłaszcza jeśli dynamika wzrostu wynagrodzeń będzie niższa niż w 2024 r.

Marcin Łuziński, ekonomista Santander Banku Polska, ocenił, że zaskakujący okazał się wzrost cen żywności (o 1,6 proc. w ujęciu miesięcznym), ale także cen paliw (o 1,8 proc. m/m), napojów alkoholowych i tytoniu (1,5 proc. m/m) oraz w kategorii „mieszkanie” (1,4 proc. m/m). – W styczniu GUS publikuje dane w ograniczonym układzie, więc nie wiemy dokładnie, co dzieje się w pozostałych kategoriach, ale wygląda na to, że przeciętnie były one zgodne z naszymi założeniami. Zaskoczenie w górę niekoniecznie, naszym zdaniem,

świadczy o wzroście presji inflacyjnej – skomentował Łuziński.

W grudniu inflacja zaskoczyła w dół, a niskie odczyty pojawiły się m.in. w cenach napojów alkoholowych oraz sprzętów gospodarstwa domowego. – Postulowaliśmy wówczas, że może to być efekt przecen na koniec roku. Silny wzrost cen w kategoriach napojów alkoholowych, tytoniu i mieszkania w styczniu stanowi wsparcie dla tej hipotezy – wyjaśnił. Jego zdaniem wzrosty pozostałej części koszyka, poza żywnością, nie były mocniejsze, niż można było zakładać. Z kolei jeśli chodzi o żywność, w ostatnim okresie pojawiło się kilka szoków cenowych, a w grudniu do-

szło do wyraźnego skoku hurtowych cen produktów rolnych.

Również ekonomiści ING przyznali, że zaskoczeniem nie był ani wzrost cen energii, do którego przyczyniły się m.in. podwyżki opłat dystrybucyjnych w rachunkach za gaz, ani wzrost cen paliw. – Nie spodziewaliśmy się natomiast aż tak dużego wzrostu cen żywności i napojów (1,6 proc. m/m, nasze szacunki 1 proc. m/m) – podkreślili Adam Antoniuk i Michał Rubaszek. Zwrócili uwagę, że Polska dołączyła tym samym do innych krajów, w których odnotowano wyższy od oczekiwań wzrost cen w styczniu.

Lucyna Piwowska

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie ustawy		146.
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS	Kwota dla OPP	148.
0000309499	Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) zaokrąglonej do pełnych dziesiątek groszy w dół.	oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	
M. Informacje o załącznikach		150. Wyrażam zgodę ☒

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



fol. x.com/d

J.D. Vance

wiceprezydent Stanów Zjednoczonych na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa

\\ Tak jak mówił Jan Paweł II, moim zdaniem jeden z największych demokratów naszego świata. On mówił: „nie lękajcie się”. Nie powinniśmy bać się naszych obywateli i tego, że nie zgadzają się ze swoimi przywódcami. \\

POLITYKA \ Echa wielkiej przemowy wiceprezydenta USA Jamesa Davida Vance'a z Monachium

Tylko wolna Europa będzie bezpieczna

Przemówienie wiceprezydenta USA J.D. Vance'a wygłoszone podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa zapisze się w annałach historii obok znanych przemówień Ronalda Reagana. Było ono zresztą reaganowskie z ducha, nie tylko dlatego że Vance przywoływał w finale słowa papieża Jana Pawła II. Wszyscy ci, którzy po słowach wiceprezydenta mówią o „drugiej Jałcie”, „wybryku chłystka” czy afroncie wymierzonym w Europę, niewiele rozumieją z historii, a jeszcze mniej – z teraźniejszości.



Piotr Gociek

Zwracam uwagę, że wiceprezydent przemawiał nie tylko w niemal 80. rocznicę konferencji jałtańskiej (4–11 lutego 1945 r.), ale przede wszystkim w 40. rocznicę wystąpienia Ronalda Reagana, który z kolei właśnie po czterech dekadach odnosił się do skutków Jałty i bieżącej sytuacji międzynarodowej (5 lutego 1985 r.). Co w szczycie zimnej wojny

miał do powiedzenia prezydent USA?

Vance jak Reagan

Reagan przypominał, że w Jałcie Sowietci oszukiwali wolne narody świata: obiecywali współpracę dla wspólnego dobra, ale tych obietnic nie dotrzymali i nie dopuścili do wolnych wyborów. „Dlaczego Jałta jest dziś ważna?” – pytał Reagan. Nie dlatego, że Zachód chce na nowo otworzyć stare spory dotyczące granic. Powodem jest to, że „wolność Europy to niedokończona kwestia. Ci, którzy twierdzą, że chodzi o granice lub terytoria, mają nadzieję, że prawdziwe problemy – demokracja i niepodległość – w jakiś sposób znikną. Nie znikną” – mówił Reagan.

Czterdzieści lat po Reaganie wiceprezydent Vance wytknął elitom europejskim, że wolność Europy znów jest kwestią niedokończoną, otwartą, ponieważ demokracja nie jest demokracją, jeśli nie ma w niej wolności religii, wolnych wyborów i wolności słowa. Czego nie powiedział wprost, a co wybrzmiewa między wierszami, to zarzut, że stara Europa nie dotrzymała swojej obietnicy. -- Zagrożeniem, o które najbardziej się martwię w stosunku do Europy, nie jest Rosja, nie są to Chiny, nie jest to żaden inny podmiot zewnętrzny. Martwię się o zagrożenie wewnętrzne. Odwrót Europy od niektórych z jej najbardziej fundamentalnych wartości: wartości wspólnych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki – powiedział w Monachium wiceprezydent Vance.

Przytoczę jeszcze jeden fragment, bo trzeba: „Musimy zrobić coś więcej, niż tylko mówić o demokratycznych wartościach. Musimy nimi żyć. Za czasów żywej pamięci wielu z was na tej sali zimna wojna postawiła obrońców demokracji przeciwko znacznie bardziej de-



J.D. Vance nie przyjechał do Europy, by obrażać Europejczyków, lecz by głośno powiedzieć: Zawiedliście | fot. Andreas Stroh/Zuma Press/Forum

spotyocznym siłom na tym kontynencie. Zastanówmy się, która strona w tej walce cenzurowała dysydentów, zamykała kościoły, odwoływała wybory. Czy to byli ci dobrzy? Z pewnością nie”.

Sowieci także mieli usta pełne frazesów o „walce o pokój i demokrację” – pamiętać to powinien każdy mieszkaniec podbitego i okupowanego przez nich kraju. Vance nie stawia znaku równości między ZSRS a Unią Europejską, bo przypomniał, że sowieckie imperium zła to „znacznie bardziej despotyczne siły”, ale trafnie zauważył: „Jeśli chcecie, by Ameryka broniła was w imię wspólnych wartości przeciw nowemu imperium zła, to pokażcie najpierw, że rzeczywistość tych wartości przestrzegacie. Bo dlaczego przed wielkimi tyranami Ameryka miałaby bronić małych tyranów?”.

Mocny cios w brak wartości w UE

Tyrania Unii Europejskiej nie ma dziś nic wspólnego z chrześcijańskimi korzeniami wspólnej Europy, o której śnił Robert Schuman. Iu współczesnych polityków europejskich podpisałoby się pod jego słowami, że „albo Europa będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale”? Czy podpisałby

się pod nimi Olaf Scholz? A Donald Tusk? Tyrania Unii Europejskiej nie ma dziś nic wspólnego z powstawaniem wspólnoty poprzez „rzeczywistą solidarność”, o której Schuman pisał w deklaracji z 9 maja 1950 r. w Paryżu. Czy „silni razem” demonstrujący w rocznicowych marszach dla Europy każdego 9 maja wiedzą w ogóle, jaki dokument w ten sposób upamiętniają?

Sięgnijmy znów do słów wiceprezydenta Vance'a: „Słyszałem wiele o tym, przed czym trzeba się bronić, i oczywiście jest to ważne. Ale to, co wydaje mi się nieco mniej jasne, i myślę, że z pewnością dla wielu obywateli Europy również, to to, po co dokładnie się bronić. Jaka jest pozytywna wizja, która ożywia ten wspólny pakt bezpieczeństwa, który wszyscy uważamy za tak ważny?”. I dalej: „Głęboko wierzę, że nie ma bezpieczeństwa, jeśli boisz się głosów, opinii i sumienia, które kierują twoim własnym narodem. (...) Potrzebujesz demokratycznych mandatów, aby osiągnąć cokolwiek wartościowego w nadchodzących latach. Demokracja opiera się na świętej zasadzie, że głos ludu ma znaczenie. Nie ma tu miejsca na zapory ogniowe. Albo prze-

strzegasz tej zasady, albo nie”.

Niemcy czują się obrażeni

Uderz w stół, nożyce się odezwą – jak Europa długa i szeroka, politycy, publicyści, aktywiści ogłaszają, jak bardzo czują się obrażeni słowami J.D. Vance'a, które są przecież serią oczywistych stwierdzeń na oczywiste tematy. To, że nie słyszeliśmy wcześniej tak jasnego przesłania z USA, wynika nie z tego, że jacyś źli ludzie nagle w Ameryce „porwali demokrację”, tylko z tego, że Stany Zjednoczone też dotknięte były ciężką lewicową chorobą, z której dopiero zaczynają wychodzić dzięki serii działań prezydenta Trumpa – i dzięki woli większości narodu amerykańskiego. Vance nie przyjechał do Europy, by Europejczyków obrażać, lecz by głośno powiedzieć: Zawiedliście. Obiecywaliście wolność, dajecie cenzurę; obiecaliście demokrację, a dajecie biurokratyczne machinacje; obiecaliście współpracę, dajecie wyzysk.

– W przeciwieństwie do tego, co można usłyszeć w Davos, obywatele wszystkich naszych krajów nie myślą o sobie jak o wykształconych zwierzętach lub wymiennych trybikach globalnej gospodarki. I trudno się dziwić, że nie chcą być pomiatani lub nieustannie ignorowani przez swoich przywódców – przypomniał wiceprezydent USA. Uproszczę całe to przemówienie do następującego przesłania: „Boicie się o swoje bezpieczeństwo? Wolni ludzie, cieszący się swobodą i demokracją, z radością będą bronić tego, co dla nich ważne. Czy wasi obywatele chcą tego bronić? Bo jeśli nie, to znaczy, że być może nie są ani wolni, ani szczęśliwi”.

Reakcja polityków rządzących Europą na słowa J.D. Vance'a pokazuje jedynie, że jego diagnoza była bardzo trafna. A ja powrócę do słów Ronalda Reagana wygłoszonych w rocznicę Jałty: „Najważniejszym sposobem zwiększenia bezpieczeństwa całej Europy jest uczynienie jej bardziej wolną”.

Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; współautor podcastu filmowego „Się zobaczy” na kanale YT „Otwarta konserwa”



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi o wsparcie idei budowy Pomnika

PKO Bank Polski S.A. (PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





fot. WIKIPEDIA/d

José Saramago

(1922–2010) portugalski pisarz, laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1998 r.

\\ My nie oślepiśmy, lecz jesteśmy ślepi. Jesteśmy ślepcami, którzy widzą. Ślepcami, którzy patrzą i nie widzą. \\

PUBL...

13

Zarządzanie krajem bez pomysłu, jakiegokolwiek długofalowej strategii, wyłącznie z przekazem miarowym dla niezbyt rozgarniętego, radykalnego elektoratu – tak wyglądają rządy Koalicji Obywatelskiej.



Tomasz Teluk

De parabel der blinden”, nazwany u nas „Ślepcy”, to jeden z najbardziej znanych obrazów niderlandzkiego geniusza Pietera Bruegla Starszego, namalowany w XVI w. Można go dziś zobaczyć w Museo di Capodimonte w Neapolu. Inspiracją dla malarza był fragment o ślepcach z Ewangelii św. Mateusza, a konkretnie cytata: „Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Lecz jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną” (Mt 15,14). Obraz przedstawia sześciu ślepych mężczyzn, którzy posuwają się do przodu jeden za drugim. Pierwszy przewraca się i ciągnie do rowu pozostałych, którzy nie spodziewają się tragedii.

Unia, czyli skansen

To bardzo ciekawa paralela obecnych rządów w Polsce w ramach Unii Europejskiej. UE zaczyna przypominać globalny skansen, do którego wkrótce będzie się przyjeżdżać wyłącznie po to, aby odwiedzić restaurację lub podziwiać zabytki. Reszta świata wyraźnie nam odjeżdża. Jeśli mówimy o innowacjach, myślimy o rywalizacji Stanów Zjednoczonych z Chinami. Jeśli mówimy o Europie, na myśl zaraz przychodzą nam bezsensowne regulacje, centralne planowanie i same problemy – od stagnacji gospodarczej do problemów z nielegalną migracją.

Wybór Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych zmienia diametralnie sytuację geopolityczną. Przywódca Ameryki zapowiedział działania protekcyjniste, aby ochronić tamtejszy przemysł. Nowe cła zaporowe zostaną nałożone w pierwszej kolejności na Meksyk, Kanadę i Chiny, ale kolejna na liście jest Europa. Według Tax Foundation nowe taryfy mogą objąć towary o wartości 1,4 bln dol. Obroty z Europą wynoszą 1,5 bln euro, a rozkład

POLITYKA \ Tusk chce zaczarować rzeczywistość, ale 5 dol. na Polaka na szkolenia z AI nie robi na nikim wrażenia

Dokąd prowadzi nas Tusk



Plan gospodarczy rządu na 2025 r. zatytułowany „Rok przełomu” zawiera górnolotne hasła i jak zwykle brakuje w nim konkretów w kwestii ich realizacji | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

między towarami a usługami jest w eksporcie z Europy na korzyść towarów, a w imporcie z USA – na korzyść usług. W ciągu ostatniej dekady handel między kontynentami wzrósł ponaddwukrotnie. Europa importuje z USA ropę naftową, gaz ziemny i farmaceutyki. Odwdzięcza się lekami, samochodami i dobrami wysokiej jakości.

Ewentualne cła na towary z Unii Europejskiej obejmą także Polskę. Eksport do USA stanowi jedynie 3,5 proc. naszego eksportu, lecz Polska jest włączona w europejskie łańcuchy dostaw za ocean. Łącznie może to być więc ponad 6 proc. eksportu. Konsekwencje mogą być szersze – zmniejszenie inwestycji i osłabienie wartości złotego. Czy rząd ma jakieś pomysły na wyjście obronną ręką z sytuacji? Na horyzoncie ich na razie nie widać.

Ścieżka Tuska

Plan gospodarczy rządu na 2025 r. „Rok przełomu” zawiera górnolotne hasła i jak zwykle brakuje w nim konkretów w kwestii ich realizacji. W dodatku na przedstawicieli przedsiębiorców, który ma się zająć propozycjami deregulacji gospodarki, premier namaścił założyciela InPostu Rafała Brzoskę. Ma on stać się kimś w rodzaju Elona Muska obecnego gabinetu. Tylko jak celnie zauważył Robert Gwiazdow-

ski, symbolem innowacyjności Brzoski są blaszki w kopertach, dzięki którym InPost wiele lat temu miał złamać monopol Poczty Polskiej na najmniejsze przesyłki. Brzoska jest od lat zblatowany z salonem i raczej będzie działał na swoją korzyść niż dla dobra ogółu.

Co jeszcze zapowiedzieli premier i minister finansów Andrzej Domański? Inwestycje rzędu 700 mld zł. Tusk nawiązał skromnie do czasów Bolesława Chrobrego i zamierza powtórzyć ten sukces. Premier chce być nowoczesny i udaje, że rozumie współczesny świat, dlatego zaczął od nauki i nowych technologii. Jakkolwiek byśmy czarowali rzeczywistość, naszych uniwersytetów na próżno szukać wśród najlepszych na świecie, a dla naszego świata nauki charakterystyczne są afera Collegium Humanum i odwoływanie cenionych naukowców z ośrodków badawczych oraz obsadzanie ich swoimi ludźmi, tak jak zrobiła to Lewica.

Jeszcze bardziej kuriozalne brzmią zapowiedzi inwestycji w nowe technologie i sztuczną inteligencję. W tej drugiej dziedzinie świat odjechał nam tak bardzo, że w zasadzie trudno o tym w ogóle rozmawiać. Z kolei w kwestii wielkich inwestycji technologicznych skończyło się na zapowiedzi Google’a, że przekaże 5 mln dol. w ciągu pięciu lat

na podniesienie kompetencji technologicznych związanych z AI. Jest to kwota po prostu śmieszna i niewarta uwagi, zwłaszcza że Google inwestuje w innych krajach znacznie większe kwoty, np. w Nigerii 2,8 mld dol. Niektórzy wskazują też, że amerykańskim gigantom technologicznym pozwala się na monopolizowanie naszego rynku bez żadnych zobowiązań w zamian. Padają bardzo mocne zarzuty, że Polska zostanie wkrótce pozbawiona suwerenności technologicznej i będzie musiała realizować agendę takich firm jak Microsoft, Amazon i Meta.

Za tym technologicznym i innowacyjnym PR rządzących nie kryją się więc żadne decyzje korzystne dla Polaków. Nasz kraj jest i pozostanie technologicznym zaścianiem, którego jedyną siłą jest eksport usług IT oraz drenaż mózgów – najlepsi specjaliści z tej dziedziny albo z Polski wyjadą, albo będą pracować dla globalnych gigantów technologicznych na całym świecie.

Zielona katastrofa

Jeszcze większą ścieżką jest zapowiadany sukces transformacji ekologicznej. Europejska i rodzima energetyka ledwo zipie. Polacy płacą jedne z największych rachunków za energię i gaz w Europie. Nie widać szans na poprawę, bo kluczowe inwestycje w energetykę ja-

drową są odwlekane od dekad, a Polska zrzekła się korzystania z taniego surowca, którego ma jeszcze na setki lat – węgla. Nasza infrastruktura nie jest przygotowana na szybkie przełączenie się z elektrowni węglowych na prąd z fotowoltaiki i wiatraków, nie mówiąc już o infrastrukturze koniecznej do obsługi skrajnie niewydajnych i nieopłacalnych samochodów elektrycznych.

Minister Domański przypominał, że sukces gospodarczy Polski nie będzie możliwy bez stabilnych i taniych źródeł energii. Jest to bardzo ważne zdanie. Tanie i stabilne źródła energii Polska już miała, a wchodzi na teren źródeł drogiej i niestabilnych. Jedyne, co może nas uratować, to co najmniej dwie szybko wybudowane siłownie jądrowe i inwestycje w SMR, małe, modułowe, ale na razie niesprawdzone reaktory. Do tego czasu zarówno nasza gospodarka, jak i portfele będą cierpieć. W programie Tuska i Domańskiego nie pojawiły się żadne konkrety. Rząd nie jest w stanie podać, w jaki konkretnie sposób chce wydać owe mityczne 650 mld zł i jakie projekty są objęte tym planem. Jedyne, co wynikało z tych zapowiedzi, to niski ukłon w stronę przedsiębiorców. Niestety tylko tych wybranych. Może to oznaczać jedynie tyle, że sprzyjający Koalicji Obywatelskiej biznesmeni będą mogli liczyć na udział w tym torcie. Pozostali, tak jak dotychczas, będą pozostawieni sami sobie.

Jeśli przyjrzymy się liczbom, plan Tuska nie jest przełomowy. Inwestycje pozostaną na zbliżonym poziomie jak w latach ubiegłych. Determinują je rozpoczęte projekty w zakresie obronności, energetyki i infrastruktury, rozpoczęte za rządów PiS. Faktycznie jednak inwestycje publiczne mają mniejsze znaczenie od inwestycji podejmowanych przez przedsiębiorstwa prywatne. Ten drugi wskaźnik jest w Polsce wciąż niski, a rząd, rzekomo liberalny i wolnorynkowy, nie przedstawił żadnego programu, który mógłby przyciągnąć inwestorów. Publiczne zwrócenie się do Rafała Brzoski jest raczej desperackim wołaniem o pomoc i oznacza: „Pomóżcie, nie wiemy, co dalej robić”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



WSPOMNIENIE \ W sobotę w wieku 95 lat lat zmarła Katarzyna Herbert z domu Dzeduszycka, tłumaczka, wdowa po Zbigniewie Herbercie. Była fundatorką Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Zbigniewa Herberta i założycielką Fundacji im. Zbigniewa Herberta. Dzięki niej starannie wydawano kolejne wiersze z archiwum, tomy esejów i korespondencji.

SKANDAL \ Demontaż kultury trwa

Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego zamknięte

„Dziś, po 1851 dniach istnienia naszej placówki muzealnej na mapie edukacyjnej Warszawy, zdjęliśmy tablicę Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego” – poinformowało muzeum na Facebooku. Placówka nie dała rady kontynuować działalności po tym, jak rządzący odcięli jej funkcjonowanie, a Ministerstwo Aktywów Państwowych podwyższyło czynsz z 1,5 tys. do 15 tys. zł miesięcznie. Rafał Trzaskowski milczy

Mateusz Tomaszewski

Niezależna.pl

Na początku była jeszcze nadzieja na kontynuację działalności dzięki publicznej zbiorce. „W tym roku warunki najmu lokalu dla muzeum drastycznie się zmieniły. Tak wysokie koszty stałe uniemożliwiają w dłuższej perspektywie kontynuowanie działalności muzealnej. Dzięki Państwa dobremu sercom i wsparciu finansowemu stowarzyszenie będzie mogło dalej prowadzić swoją działalność statutową, a w szczególności utrzymywać niezwykle cenną placówkę, promować postawy patriotyczne, utrwalać pamięć w zakresie historii i dziedzictwa Polski” – informowało Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego, za-



Wśród eksponatów Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego były sprawozdania z walki, a także pamiątki osobiste powstańców
| fot. Facebook/d

kładając zbórkę na jednym z popularnych portali. Od tamtej pory czynsz wzrósł po raz kolejny. Zbiórki nie udało się jednak wystarczająco wypromować, gdyż dotąd zebrano tylko 3 tys. zł z potrzebnych 100 tys. zł. Nadszedł

moment, w którym dyrekcja zdecydowała, że zmuszona jest zdjąć tablicę witającą w muzeum.

„Nieustannie poszukujemy nowego miejsca na nasze unikatowe, bogate zbiory – a jeśli je znajdziemy, będziemy

potrzebować środków na jego przystosowanie tak, by archiwalne dokumenty przechować i udostępnić zwiedzającym w najlepszych możliwych warunkach” – napisano w sobotę we wpisie podsumowującym 1851 dni istnienia placówki.

W ostatnim dniu funkcjonowania placówkę odwiedził poseł Arkadiusz Czarotorski (PiS). Dyrektor muzeum poinformował go, że MPPW mogło działać dzięki pomocy firmy PGE, ale kiedy zmieniła się władza, pomoc się skończyła.

Czynsz za niewielki budynek należący do Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego (Ministerstwo Aktywów Państwowych) z 1,5 tys. wzrósł do 15 tys. zł. Warszawski ratusz nie pomaga w żadnym stopniu. Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe jako zarządca budynku tłumaczy, że podwyżka była konieczna z powodu rosnących kosztów utrzymania. „Obniżenie stawki czynszu poniżej poziomu rynkowego prowadziłoby do ograniczenia przychodów spółki” – wyjaśniała Klaudia Oleszek z WPH w rozmowie z „Super Expressem”.

Wśród cennych eksponatów Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego były unikatowe dokumenty: meldunki, rozkazy, wnioski awansowe, sprawozdania z walki, a także pamiątki osobiste, elementy umundurowania, wyposażenia i uzbrojenia powstańców warszawskich. Sporą część zbiorów stanowią także niepublikowane dotąd fotografie z okresu powstania.

(oprac.: sk, Niezależna.pl)

Kropla draży skałę...

OPOWIADANIE \ Prezentujemy ósmy i ostatni odcinek opowieści „Bolesna przeszłość: ucieczka czy wypędzenie”. Autorem jest nasz czytelnik z Klubu „Gazety Polskiej” w Opolu Emil Tańczak, który przeżył „Golgotę Wschodu”.

Takich jak ja, którzy przeżyli „Golgotę Wschodu”, jest więcej, lecz u wielu z nich brakuje zdecydowania, żeby mówić (lub pisać) głośno o tym, co czują i co ich kosztownie męczy...

Ukraino!

Nie jesteś sama – masz przyjaciół! Po czasach trudnych Bóg zawsze daje wytchnienie, czas odbudowy i pokoju. Po klęskach nadejdzie zwycięstwo! Zwycięstwo będzie pełne, lecz tylko wówczas, kiedy, Ukraino, rozliczysz się z koszmarniej przeszłości. Nie można żyć w zgodnym sąsiedztwie z kolcem wbitym w samo serce polskiej ludności Wołynia i szerokich okolic Podola. A upływ czasu ran nie wygoi – sprawy nierozliczone będą ropyć, prowadząc do gangreny...

Nie ma lepszej szansy niż teraz, kiedy Putin swoją agresją zbliżył nasze narody – Polskę i Ukrainę – w solidarnym działaniu przeciwko imperium zła. Obyśmy świętowali zwycięstwo prawdy!

Pisanie tych treści przypada na czas brutalnej agresji bandyckiego najeźdźcy na nasz sąsiedni kraj – Ukrainę, więc wykrzyczę to, co we mnie niemal eksploduje, choć mam świadomość, że jest to zapewne głos wołającego na puszczy, ale wiem też, że kropla draży skałę...

Rosjo!

Przecież nie znikniesz z powierzchni globu, więc jak chcesz istnieć, będąc „trędowatą”? Uwolnij się od okrywającego wstydem strachu przed jednym na Kremlu człowiekiem, nie lękaj się „gromowładnego Putina”, który i tak za chwil kilka

w proch się obróci... A pamiętać o nim niechaj pochłonie piekło! Nie daj się omdlać podobnym następcom, którzy z żądy panowania znów będą wzniecać pożary śmiercionośnych konfliktów. Nie zbawia cię zasoby ziemi, którą zaborczo użytkujesz, jeśli nie znajdziesz drogi do normalnego świata, który przez wieki niszczyłaś i czynisz to nadal. Oderwij wzrok od krwawo rabowanej mamony, a ujrzyś wartości: prawdę, godność, szlachetność, respekt i pokorę. Opamiętaj się, Rosjo!

I dość już tych tematów ciężkiego kalibru. Nie opisałem ich z zamiarem rozdrapywania ran, lecz jako memento dla młodszych ode mnie i całkiem młodych: nigdy nie idźcie drogą pogardy i nienawiści! Nienawiść to wyrafinowana pokusa i straszliwie niszczycielska

siła. Nie dajmy się opanować duchowi odwetu.

W tym miejscu przywołam słowa Harry’ego Dudy w odezwie do Polaków rozsiansych po świecie, którą w ramach cyklicznych audycji internetowego radia Wisła ten znakomity poeta i myśliciel wygłosił 26 września 2022 r. pod dosadnym i w pełni uzasadnionym tytułem: „O totalitaryzmie w Unii Europejskiej słów kilka”. Myśli mojego przyjaciela Harry’ego brzmią jak gorzkie memento i jestem przekonany, że będą kiedyś cytowane jako głęboko prorocze. Otrząśnijmy się i patrzmy, obyśmy nie popadli w kolejne zniewolenie.

Aż dziw bierze, że są jeszcze wśród nas rodacy, którzy nie dostrzegają (lub udają, że jest inaczej) tej brutalnej oczywistości, którą przedstawia autor tego radiowego wystąpienia – jakże celnie i przekonująco. Czyżby wyzbyli się instynktu samozachowawczego, a może to taka uwspółcześniona choroba kończyn dolnych (pewnie chroniczna) niektórych Polaków, co to woła z mocniej-

szym rozmawiać w pozycji klęczącej?

Na społeczno-cywilizacyjne choroby tego świata tylko miłość jest lekarstwem, bo miłość to zdolność do ofiary. Miłość – to nie słabość! Miłość potężniejsza jest niż śmierć i nigdy nie ustaje. Dojrzeć i pogłębiać się w trudach i cierpieniach, w przeciwstawianiu się pokusom przez czas, który musi trwać, by dojrzałość nie była pozorna, powierzchowna, oparta na uczuciach egoistycznych. Miłość to taka z pozoru paradoksalna, a jednocześnie wzbogacająca matematyka: jest jedyną rzeczą, która się mnoży, jeśli się nią dzieli. I nie słowa tu ważne, lecz czyn; drzewo poznajemy po jego owocach, a wśród ludzi najwyżej ceniemy siewców pokoju, bo oni to czynią z miłości. „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem...”

Wszystko można podrobić – oprócz pokoju i prawdy. Prawdy się nie głosuje – prawdę się rozpoznaje. „Prawda zwycięża!” (lecz nie bez oręża...).

Koniec

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

</

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9 ŚWIAT

10

GOSPO

ARKA

12-1

PUBLICLY

TYKA

14
KUL

URA

15 **PROG**

AM TV

16
SPORTS

ADRES / Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o. o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Więcej informacji

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA

**NO WE
PANSTWO**

ZAMÓW PRENUMERATE: www.prenumerata.swsmedia.pl



ŻYCIOWY SUKCES POGROMCZYNI ŚWIĄTEK

TENIS \ Amanda Anisimova wygrała turniej WTA 1000 w Dausze. Amerykańska tenisistka w finale pokonała pogromczynię Igi Świątek Łotyszkę Jelenę Ostapenko 6:4, 6:3. To jej największy sukces w karierze. W poniedziałkowym notowaniu listy WTA Anisimova awansuje na najwyższe w historii 18. miejsce. Świątek pozostanie na drugiej pozycji.

W piątkowym hicie 21. kolejki Raków Częstochowa wygrał na wyjeździe z liderem Lechem Poznań 1:0. Tabela się spłaszczyła, bo z grupy goniącej lidera wygrała także Legia Warszawa, która pokonała Puszczę Niepołomice 2:0. Było to pierwsze w tym roku zwycięstwo legionistów. Udało się jej zdobyć 3 pkt mimo protestu kibiców i na wpół pustego stadionu.

Artur Szczepanik

Kibice Legii na początku spotkania z Puszczą protestowali przeciwko władzom klubu. Ultraszli na „Żyłą” dopiero po kwadransie gry i mniej więcej w tym momencie skończyły się emocje podczas tego spotkania.

Legia prowadziła do przerwy 2:0 po golach Bartosza Kapustki i Steve’a Kapuadiego, a w drugiej części wynik już się nie zmienił.

Pierwsza w historii Ekstraklasy wygrana Legii z Puszczą oznacza, że stołeczny zespół wrócił na czwarte miejsce z dorobkiem 36 pkt i coraz mniejszą stratą do lidera.

– Dzisiaj to zwycięstwo powinno być bardziej okazałe. Zostawiliśmy na boisku wiele zdrowia, determinacji i dyscypliny – powiedział trener Gonçalo Feio po me-

PKO BP EKSTRAKLASA \ Rywale wykorzystują drugie z rzędu spotkanie lidera Lecha Poznań

Legia wraca do gry



Steve Kapuadi jest jedynym piłkarzem Legii, który w tym roku nie zawodzi | fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

czu z Puszczą. – Wszyscy chcemy tego samego. Seryjnego wygrywania meczów, mistrzostwa, pucharów. Wszyscy. Mamy realną szansę dotrzeć do granicy 100 goli strzelonych w sezonie. Kiedy Legia tyle strzeliła? Jednocześnie musimy stwarzać więcej sytuacji. Nie chcemy udawać, że nie ma problemu skuteczności. Pozostaje nam dalej pracować. Przez

cały tydzień rozmawialiśmy o stałych fragmentach gry, bo Puszcza jest bardzo mocna w tym elemencie. To nie jest przypadek, że Legia wygrała z Puszczą po raz pierwszy w historii, jeśli chodzi o Ekstraklasę. Bardzo się cieszę ze swojego pierwszego zwycięstwa z Legią nad Puszczą – dodał Feio.

Porażka spowodowała, że Puszcza Niepołomice będzie

musiała walczyć o utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywek aż do ostatnich kolejek.

– Gratulacje dla Legii za zwycięstwo – powiedział po meczu Tomasz Tułacz, trener Puszczy. – Szczególnie tym, co pokazała do przerwy, zasłużyła na wygranej, a wręcz mogła wygrać wyżej. Rozczarowaliśmy, zawiedliśmy samych siebie. Chcielibyśmy grać zupełnie inaczej, szcze-

gólnie w pierwszej połowie. Męska rozmowa w przerwie sprawiła, że w drugiej połowie wyglądaliśmy zupełnie inaczej. Może nie przełożyło się to na wiele sytuacji, ale jak mamy przegrywać z takim rywalem, to przegrywajmy z twarzą. Każdy przeciwnik w Ekstraklasie jest do pokonania, tylko trzeba być odważnym, zdeterminowanym – dodał Tułacz.

W sobotnich meczach 21. kolejki piłkarskiej Ekstraklasy zwycięstwa odnieśli gospodarze. We wspomnianym spotkaniu Legia pokonała Puszczę 2:0, poza tym Górnik Zabrze wygrał z Radomiakiem 3:2, a ostatni w tabeli Śląsk Wrocław – ze słabo spisującym się w tym roku Widzewem Łódź 3:0.

Dopiero drugie zwycięstwo w tym sezonie odniósł zamykający tabelę wicemistrz Polski Śląsk Wrocław, ale trudno mówić o sensacji. Wrocławianie bez kłopotów pokonali słabo grający w tym roku i mający spore problemy kadrowe Widzew 3:0.

Wyniki 21. kolejki Ekstraklasy

Lech Poznań – Raków Częstochowa 0:1 (0:1)
Cracovia Kraków – Korona Kielce 1:1 (0:1)
Śląsk Wrocław – Widzew Łódź 3:0 (1:0)
Legia Warszawa – Puszcza Niepołomice 2:0 (2:0)
Górnik Zabrze – Radomiak Radom 3:2 (2:2)
Stal Mielec – Pogoń Szczecin 1:2 (0:0).

KRZYŻÓWKA

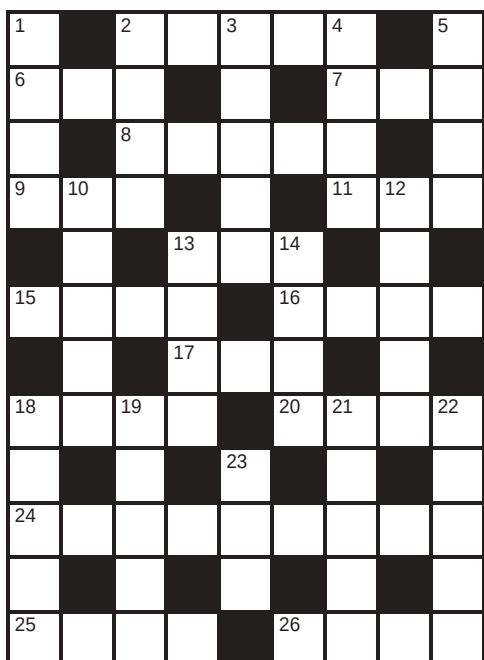
POZIOMO

- 2) poetycko o statku
- 6) cenna karta
- 7) religijny obrządek
- 8) rywal Polonii
- 9) kraj Obamy
- 11) para szyn
- 13) niski głos żeński
- 15) przywódca sekty
- 16) koralowa wyspa
- 17) cechuje wiersz
- 18) niedzielne nabożeństwo
- 20) inwazja, napad
- 24) obrzęd, uroczystość
- 25) rywal mercedesa
- 26) wietrzna choroba

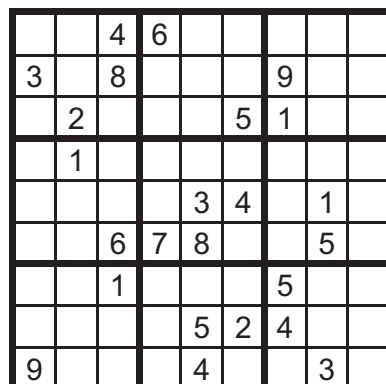
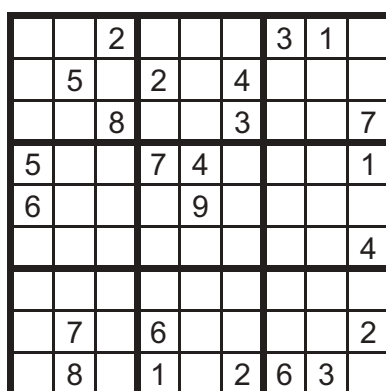
PIONOWO

- 1) metropolia Azerbejdżanu
- 2) pocisk armatni
- 3) rodzaj bułki
- 4) Kain dla Abła
- 5) syn Nyksu i Erebu
- 10) kuzyn Apacza
- 12) domek dla krów
- 13) inaczej o pogodzie
- 14) zapała na rzece

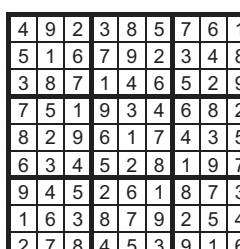
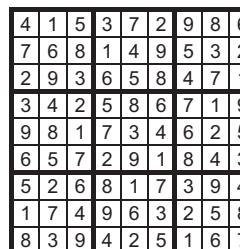
- 18) tse-tse z Afryki
- 19) staruch, przyk
- 21) gra na korce
- 22) pierwsza w pociągu
- 23) nocny motyl



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska
codziennie**
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska
Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregin Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.